GRUPA WM
EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ
V KONGRES PRZYSZŁOŚCI 18XI 2021
www.kongresprzyszlosci.pl KongresPrzyszlosci
1621otbp-D-K

PONIEDZIAŁEK |08|11|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

Nasz profil na FB obserwuje 14 000 osób

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 063 NR 245 (20663)

fot. kk

PRZEGŁOSOWANE! BĘDZIE DROŻEJ \6

PROTESTY ANI JEDNEJ WIĘCEJ \2

MIASTECZKA PUSTOSZEJĄ, ALE ŻYJĄ \8

BIZNES: PO PANDEMII I PORADY EKSPERTA \11-14

BIZNES WARMII i MAZUR

SPORT CODZIENNIE \21-24

ISSN 0137-9127
45
9 770137 912118

eprasa.pl cd71b6ca1a

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PROTEST W OLSZTYNIE: ANI JEDNEJ WIĘCEJ

— Nie wyobrażam sobie, że mogłoby mnie tu nie być — mówi Katarzyna, młoda mama z Olsztyna, która w sobotę była na proteście związanym ze śmiercią Izabeli z Pszczyny. Odbyły się one w całej Polsce. W Olsztynie uczestniczyło w nim około 500 osób.

Protestujący jej śmierć wiążą z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaostrzenia prawa aborcyjnego, który zapadł rok temu. Z kolei Ministerstwo Zdrowia w opublikowanym w niedzielę komunikacie podkreśliło, że „W przypadku sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu kobiety... zgodne z prawem jest niezwłoczne zakończenie ciąży w oparciu o obowiązujące przepisy Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży..."

— Ustawa ta wprost wskazuje na przesłankę zagrożenia życia lub zdrowia matki... Oczywistym jest, że pacjentka na każdym etapie prowadzenia ciąży musi być informowana o aktualnych ryzykach związanych ze zdrowiem i życiem — wskazało ministerstwo.

W podobnym tonie wypowiedział się premier Mateusz Morawiecki. — Warto podkreślić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zmienia niczego w odniesieniu do życia i zdrowia matki. Jeśli życie lub zdrowie matki jest zagrożone, to nadal przerwanie ciąży jest możliwe i nic się tutaj nie zmieniło — powiedział premier w piątek.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Przez decyzję Trybunału pani Przyłębskiej... to prokurator a nie lekarz prowadzi ciążę. Lekarz, który chce ratować życie kobiety, musi zastanawiać się, czy nie pójdzie siedzieć — tak okoliczności śmierci 30-latki z Pszczyny skomentował z kolei lider PO Donald Tusk, który wziął udział w sobotnim marszu w Warszawie.

Mniej lub bardziej liczne marsze „Ani Jednej Więcej" odbyły się w całej Polsce. Ich celem było z jednej strony uczczenie pamięci Izabeli, z drugiej chęć wyrażenia sprzeciwu wobec zaostrzonej rok temu ustawy antyaborcyjnej.

W naszym regionie takie marsze przeszły między innymi w Olsztynie, Elblągu czy Ełku. W olsztyńskim, który odbył się również przed gmachem sądów na Dąbrowszczaków, uczestniczyło około 500 osób.

— Nie wyobrażam sobie, że mogłoby mnie tu nie być — mówi Katarzyna, młoda mama. — Sama mam córeczkę w podobnym wieku (pani Izabela osierociła 9-letnią córkę). Nie wyobrażam sobie jej osierocić, tylko dlatego, że pragnęłabym mieć drugie dziecko. Wciąż płaczę, jak wspominam, co spotkało tę biedną kobietę.

30-letnia Izabela zmarła na sepsę w szpitalu w Pszczynie, gdy po odejściu wód płodowych lekarze nie zdecydowali się na aborcję, by ją uratować. Już wcześniej stwierdzono wady rozwojowe płodu.

Na kilka godzin przed śmiercią kobieta napisała do matki sms: „Dziecko waży 485 gramów. Na razie dzięki ustawie aborcyjnej muszę leżeć. I nic nie mogą zrobić. Zaczekają, aż umrze lub coś się zacznie, a jeśli nie, to mogę spodziewać się sepsy. Przyspieszyć nie mogą. Musi albo przestać bić serce, albo coś się musi zacząć".

Przypadek ten 29 października opisała radczyni prawna Jolanta Budzowska, pełnomocniczka rodziny zmarłej. Napisała, że to konsekwencja ubiegłorocznego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającego prawo aborcyjne.

Wiele osób zadeklarowało pomoc finansową dla najbliższych 30-latki. Rodzina zareagowała na to oświadczeniem podpisanym przez Jolantę Budzowską. — Bliscy są zdania, że wśród bezmiaru ludzkiej krzywdy są na pewno osoby będące w większej niż oni potrzebie finansowej, proszą, aby ewentualne wpłaty kierować na rachunek Fundacji Między Niebem a Ziemią, pomagającej rodzinom dzieci nieuleczalnie chorych, z dopiskiem #AniJednejWięcej" – czytamy w oświadczeniu.

Sprawę bada prokuratura, kontrolę w placówce rozpoczął też Narodowy Fundusz Zdrowia. Szpital zawiesił realizację kontraktów dwóch lekarzy, którzy pełnili dyżur w czasie pobytu pacjentki w placówce. **AT, IH**

• Z sondażu pracowni United Surveys przeprowadzonego na zamówienie Wirtualnej Polski wynika, że 74,1 proc. ankietowanych opowiedziało się za liberalizacją obecnego prawa aborcyjnego. 10,4 proc. badanych uważa obecnie obowiązujące prawo za właściwe, 5,2 proc opowiedziało się za jego zaostrzeniem, a 10,5 proc. badanych nie ma zdania.

KRÓTKO

CORAZ WIĘCEJ ZAKAŻONYCH

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w niedzielę o 12 493 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem w Polsce (tydzień temu 7145). W naszym regionie było ich 411. W ubiegłą niedzielę tylko 173. Zmarły 24 osoby chore na Covid-19. Najwięcej zakażonych w naszym regionie odnotowano w Elblągu (101), powiecie ełckim (98), oleckim (31) i braniewskim (26).

DOWÓD TYLKO Z ODCISKIEM

W poniedziałek 8 listopada zaczną obowiązywać nowe zasady składania wniosków o wydanie dowodów osobistych. Dokumenty zyskają drugą — po fotografii — cechę biometryczną. Dotychczas wystarczało zdjęcie i podpisany wniosek, który można było przesłać nawet przez internet. Teraz procedura nieco się zmienia i będzie wymagać osobistego przyjścia do urzędu. Dowody osobiste wydawane osobom powyżej 12. roku życia będą ważne 10 lat.

NA GRANICY

— Sytuacja na granicy jest coraz bardziej napięta. Tego rodzaju sytuacje są teraz niemal codziennością. Wszyscy powinniśmy być wdzięczni naszym

fot. twitter.com/Straż Graniczna

żołnierzom i funkcjonariuszom Straży Granicznej za ich służbę — napisał na Twitterze Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej. To reakcja na kolejne incydenty na granicy polsko-białoruskiej, gdzie grupa migrantów (młodych mężczyzn) rzucała kamieniami w naszych żołnierzy.

Od początku roku Straż Graniczna zanotowała ponad 30 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej, w tym połowę w samym październiku. Pogranicznikom w jej pilnowaniu pomagają żołnierze m.in. z 16. Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna. Jest ich ponad 9 tysięcy żołnierzy.

LEWICA WYBRAŁA SWOJE WŁADZE

Nowa Lewica wybrała swój zarząd na Warmii i Mazurach. Współprzewodniczącymi zostali Monika Falej i Władysław Mańkut, a funkcję sekretarza wojewódzkiego będzie pełnić Anna Dziedzioło. Wybrano też wiceprzewodniczących struktur wojewódzkich.

— Dzisiaj Lewica się zjednoczyła i składamy jasną deklarację: będziemy chcieli wystartować w bloku lewicowym zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych, gdy Zjednoczona Prawica zacznie mieszać przy ordynacji wyborczej, będziemy rozmawiać o bloku szerokiej opozycji — powiedział Marcin Kulasek w odpowiedzi na pytanie dziennikarza „Gazety Olsztyńskiej". **ih, kg**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl cd71b6ca1a

ODDAJCIE NASZE MIEJSCA PARKINGOWE!

„Nie kolejnej ścieżce rowerowej!", „Dziecko do lekarza zawiozę na ramie rowerowej" — z takimi hasłami wyszli w sobotę mieszkańcy ulicy Iwaszkiewicza w Olsztynie. Protestowali, bo w miejscu parkingu powstaje ścieżka rowerowa. — Nie ma na to naszej zgody — mówią, a tymczasem ścieżkę rowerową chcieli... sami mieszkańcy w głosowaniu OBO.

Mieszkańcy ul. Iwaszkiewicza walczą z ratuszem o swój parking. Po 70 miejscach postojowych za chwilę nie będzie śladu, bo powstaje tu ścieżka rowerowa. Mieszkańcy podkreślają, że likwidacja miejsc parkingowych utrudni im życie, bo nie mają gdzie stawiać aut, ale też dojazd służbom ratowniczym i porządkowym. Dlatego w sobotę (6 listopada) wyszli na ulicę, żeby pokazać swoje niezadowolenie. Przygotowali transparenty „Miasto zabrania mi jeżdżenia samochodem", „Dziecko do lekarza zawiozę na ramie rowerowej", Oddajcie nasze miejsca parkingowe!". Chcą, aby władze miasta zaprzestały realizacji inwestycji i rozważyły możliwość utworzenia dodatkowych miejsc parkingowych.

Najpierw mieszkańcy próbowali rozmawiać z władzami miasta. Bez efektu. Napisali do prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza. To też nic nie dało. Ratusz tłumaczy, że ścieżka rowerowa wraz z likwidacją miejsc postojowych powstaje na życzenie samych mieszkańców. Bo tak zagłosowali w OBO. I właśnie realizowane są projekty z 2016 i 2019 roku.

— To sami mieszkańcy zdecydowali o budowie ścieżki rowerowej, a co za tym idzie częściową likwidacją miejsc postojowych — podkreśla w odpowiedzi Piotr Grzymowicz i zachęca do realizacji własnego projektu w przyszłym roku — takiego, dzięki któremu można byłoby wybudować nowe miejsca postojowe.

Fot. Zbigniew Woźniak

Mieszkańcy z bloków przy ul. Iwaszkiewicza protestowali 6 listopada

Z OBO CZY NIE?

Wojciech Szalkiewicz, jeden z mieszkańców, inicjator tej akcji, mówił na proteście: — Chcemy podkreślić, że ta budowa nie jest budową w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Nie jest to wola mieszkańców — podkreślił.

— Projekt, owszem, zakładał budowę ścieżki, ale do zjazdu do budynku nr 27 przy przejściu dla pieszych koło Szkoły Podstawowej nr 29. Prace idą jednak znacznie dalej, sięgają już budynku nr 40. Zatem czy to naprawdę jest realizacja projektu? — powiedział Gazecie kilka dni przed protestem pan Wojciech. — W tym momencie remontowany jest zupełnie inny fragment ulicy, co wiąże się z likwidacją kolejnych miejsc parkingowych.

— Ten protest jest jednym z elementów walki z władzami miasta — podkreślił Szalkiewicz podczas sobotniego protestu. — Będziemy chcieli skierować do sądu wniosek o odszkodowanie za utratę wartości mienia, bo kto kupi od nas mieszkanie, które nie ma miejsca postojowego? Nawet nie mamy, jak się wyprowadzić, bo nie ma gdzie postawić ciężarówki, która zabierze nasze meble. Na tę ścieżkę został wydany milion złotych. Jaki jest jej sens, skoro kawałek dalej jest Łynostrada, na którą wydano ponad 3 mln złotych?

— To kontynuacja zadania, którego poprzednie etapy dwukrotnie zwyciężyły w głosowaniu OBO — wyjaśniała kilka dni wcześniej Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — W 2019 roku projekt osiedlowy nazwany „Dokończenie ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Iwaszkiewicza wraz z likwidacją miejsc postojowych" uzyskał 1465 punktów w głosowaniu. A zatem sama nazwa wskazywała, z czym będzie wiązała się ta realizacja i mieszkańcy, oddając głos, wiedzieli, że budowa ścieżki oznacza likwidację miejsc postojowych. Ubędzie ich 30 Jesteśmy w trakcie realizacji tego zadania. Za nami jest już około 1/3 zaplanowanej inwestycji. Do końca roku całość, czyli 193 metry ścieżki, zostanie zrealizowana. Obecnie mieszkańcy parkują prostopadle do ulicy, a po przebudowie wykonamy tam 9 miejsc postojowych wzdłuż ulicy.

MARNOWANIE NASZYCH PIENIĘDZY

Wojciech Szalkiewicz mówi, że nie wierzy w powodzenie tego protestu. — Jak będzie potrzeba złożyć pozew zbiorowy, to będą państwo musieli podpisać stosowne dokumenty — apelował do zgromadzonych mieszkańców. Dodał, że wśród mieszkańców są osoby niepełnosprawne, starsze, o których komfort trzeba szczególnie dbać.

— Jeszcze z miesiąc temu były tu miejsca dla niepełnosprawnych — dopowiedział jeden z mieszkańców. — Tydzień później przyjechała koparka i wszystko zostało zrujnowane. Przecież to marnowanie naszych pieniędzy. Czy ktoś kontroluje, w jaki sposób są wydawane?

— Czuję się pokrzywdzony — mówił w rozmowie z nami Dominik Kowalkowski. — Mieszkam tutaj ponad 20 lat. Uważam, że to miłe i fajne osiedle. A teraz jesteśmy w sytuacji, gdy dostajemy coś, czego nie chcemy. Mówimy o tym otwarcie, staramy się działać od pierwszej chwili, kiedy zauważyliśmy, co się tu dzieje. Dostajemy odpowiedzi jak dla dzieci: że „sami tego chcieliśmy, klamka zapadła".

Pan Dominik zauważa, że na osiedlu mieszka wielu studentów, więc czasem na jedno mieszkanie przypada kilka aut.— Krzywdzimy też innych, naszych sąsiadów, ponieważ gdzieś te samochody musimy rozlokować. Dochodzi do paraliżu. Wczoraj przez 40 minut szukałem miejsca parkingowego. A co, jeśli coś się wydarzy i to miejsce będzie potrzebne natychmiast?

Tego boją się także lokatorzy z Iwaszkiewicza nr 40 i 38. — Dojazdu do bloku nie mamy żadnego. Nie dojedzie do nas ani pogotowie, ani straż pożarna — martwi się jedna z lokatorek.

— Ten brak wyobraźni albo lekceważenie mieszkańców polegający na likwidacji wszystkich miejsc parkingowych budzi we mnie szczególnie silne, negatywne emocje — to słowa pana Pawła, który też mieszka przy Iwaszkiewicza. — Mieszkańcom nie pięciu, ale siedmiu bloków pozostaną do parkowania samochodów jedynie dwie uliczki — dojazdy do... śmietników. Jest jeszcze pięć, tak pięć miejsc parkingowych równoległych przy odcinku ścieżki rowerowej wykonanym wcześniej, też w ramach projektu OBO. Inwestycja przy Iwaszkiewicza jest w trakcie realizacji. Jeden odcinek parkingu jest już chyba stracony, ale pozostały jeszcze dwa. Prace ziemne jeszcze się tam nie rozpoczęły.

KOMU POTRZEBNA TA ŚCIEŻKA?

Mieszkańcy wątpią w sens budowania ścieżki rowerowej. — Przecież Łynostrada jest 50 metrów dalej! Tu jest tak wysoko podniesiony ten próg, że rowerzysta musi zejść z roweru, żeby móc przejechać. I ile przejedzie? Z jakieś 70 czy 80 metrów, a potem i tak nie może jechać, bo nie ma jak. Musi wjechać na jezdnię. Nie ma to sensu — mówi jeden z mieszkańców.

Jak sobie radzą w tych okolicznościach? — Trzeba włączyć światła awaryjne i stać, aż zwolni się jakieś miejsce — odpowiadają zgodnie.

Jeden z mieszkańców czeka na transport mebli. — Nie mam pojęcia, jak to będzie, bo samochód nie będzie miał jak wjechać — denerwuje się.

Ktoś inny dodaje, że wszędzie w mieście robione są miejsca parkingowe, a przy ul. Iwaszkiewicza jest dokładnie odwrotnie — są zabierane.

Problem zauważa też Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

— To Łynostrada jest kręgosłupem całego Olsztyna — uważa Jerzy Okulicz, prezes Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Czeka nas nie tylko niebezpieczeństwo, ale także paraliż. Jeśli już miasto wymyśliło taką koncepcję, to ta ścieżka rowerowa powinna być węższa, krawężnik obniżony, żeby dzieci dowożone do szkół mogły wysiąść i dojść. Przygotujemy apel, żeby pan prezydent zmienił koncepcję ścieżki rowerowej, póki jest to możliwe.

Do sprawy wrócimy

ADA ROMANOWSKA
ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

eprasa.pl cd71b6ca1a

KAŻDY CHCE TEJ DROGI

IGOR HRYWNA
i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

Powiedzieć, że dobra droga przyciąga inwestycje, a droga ekspresowa duże inwestycje to banał. A inwestycji nasz region potrzebuje jak kania dżdżu, a może nawet i bardziej. Sama turystyka nas nie wyżywi. Dlatego potrzebujemy dróg. I te, dzięki Bogu, w Warmińsko-Mazurskim powstają. Już na początku przyszłego roku zakończy się przebudowa siódemki. W 2023 roku zakończy się budowa drogi ekspresowej S16 Borki Wielkie - Mrągowo. Przed nami wielkie wyzwanie, jakim jest przebudowa kolejnego odcinka tej drogi do Ełku. Ważną dla północno-zachodniej części naszego regionu jest przebudowa drogi wojewódzkiej 512. I jest wreszcie droga ekspresowa S5, której nowy odcinek połączy drogę ekspresową S7 (Ostróda) z autostradą A1 (Grudziądz). Na terenie warmińsko-mazurskiego początkiem przyszłej trasy będzie budowany obecnie odcinek S5 Ornowo - Wirwajdy. Dzięki temu powstanie korytarz transportowy wschód-zachód i tym samym strategiczne połączenie głównych ośrodków gospodarczych regionu. GDDKiA przedstawiła dwie propozycje przebiegu S5 w naszym regionie: w pobliżu Iławy lub w okolicy Lubawy i Nowego Miasta Lubawskiego. O argumenty przemawiające za jednym lub drugim rozwiązaniem poprosiliśmy tamtejszych samorządowców. Oto one.

TO BYŁOBY DOBRE ROZWIĄZANIE DLA IŁAWY

Bartosz Bielawski, starosta powiatu iławskiego

Iława zmaga się z brakiem tego typu drogi. Wyprowadziłoby to ruch tranzytowy z granic miasta — uważa Bartosz Bielawski, starosta powiatu iławskiego.

– Pierwsza sprawa to przede wszystkim wskazania ekspertów — mówi Bartosz Bielawski, starosta powiatu iławskiego. — Ocenili oni wszystkie proponowane korytarze w studium korytarzowym i najwyższą punktację przyznali rozwiązaniu iławskiemu. Czyli bliżej szlaku, który dziś wyznacza droga krajowa nr 16. To główne wskazanie: wariant iławski jest najkrótszy, najtańszy i najmniej inwazyjny dla środowiska. Bliskość szpitala powiatowego, SOR-u i lądowiska dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego —to wszystko sprawia, że zabezpieczenie od strony medycznej Iława gwarantuje lepsze. Eksperci wskazują także, że korytarz iławski byłby mniej uciążliwy dla natury. Drogi szybkiego ruchu buduje się po to, by komunikowały mieszkańców. Uważam, że przebieg bliżej Iławy nie wykluczy komunikacyjnie Nowego Miasta Lubawskiego, ale zbliży szlak drogowy do węzła kolejowego, który jest w Iławie. Dzięki temu osiągnie się skomunikowanie węzła kolejowego i trasy drogowej. Kolejny argument: populacja powiatu iławskiego i samej Iławy jest znacznie większa od Nowego Miasta i powiatu. To także powinno odgrywać rolę w wyborze korytarza. W prognozach mówi się o finale realizacji inwestycji w 2032 r. Ruch kołowy na pewno do tej pory będzie rósł. Nowe Miasto ma obwodnicę. Iława zmaga się z brakiem tego typu drogi. Wyprowadziłoby to ruch tranzytowy z granic miasta. To byłoby dobre rozwiązanie dla Iławy.

— Potencjał gospodarczy naszego powiatu na pewno nie jest mniejszy niż nowomiejskiego — podkreśla starosta powiatu iławskiego. — Mamy centra logistyczne. Moim zdaniem wszystko przemawia za tym, by ten szlak przebiegał — zgodnie z opinią ekspertów — bliżej Iławy. Zależy mi też na tym, by przy okazji budowy nikogo nie wykluczyć. Na tym etapie raczej należałoby się zastanowić, jak jeden i drugi powiat zabezpieczyć w zjazdy z przebiegającej wkrótce w naszej okolicy drogi szybkiego ruchu, by nikt nie poczuł się wykluczony. **eka**

ZIEMIA LUBAWSKA CHCE DROGĘ EKSPRESOWĄ S5

Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta

Maciej Radtke, burmistrz Lubawy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto

Infrastruktura drogowa to priorytet, aby regiony mogły się rozwijać. Inwestycja w drogi to zawsze najważniejsze, ale i najkosztowniejsze zadania samorządów. Także najbardziej wyczekiwane przez społeczeństwo.

O tym, że droga jest niezwykle potrzebna, już we wrześniu 2020 r. rozmawiali włodarze miast i gmin Ziemi Lubawskiej. Wójtowie gminy Lubawa, Biskupiec, Grodziczno, Nowe Miasto i Kurzętnik oraz burmistrzowie Lubawy i Nowego Miasta wraz ze starostą powiatu nowomiejskiego spotkali się we wrześniu w Mszanowie i byli zgodni, że przebieg drogi S5 w wariancie „zielonym" przez teren powiatu nowomiejskiego i gminy Lubawa jest niezwykle ważny i potrzebny, aby chociażby utrzymać politykę zrównoważonego rozwoju.

— Burmistrzowie i wójtowie historycznej Ziemi Lubawskiej są jednomyślni, by docelowo droga ekspresowa przebiegała przez teren gminy wiejskiej Lubawa i Nowego Miasta Lubawskiego, łącząc się w przyszłości z obwodnicą stolicy powiatu nowomiejskiego — mówił Maciej Radtke, burmistrz Lubawy.

W przebiegu drogi ekspresowej przez powiat nowomiejski włodarze dostrzegają przede wszystkim szansę na rozwój.

— Chodzi chociażby o skomunikowanie obecnie budowanej obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego, wyprowadzenie ciężkiego ruchu nie tylko z miasta, ale też ze stref przemysłowych Kurzętnika, Nowego Miasta Lubawskiego, bo mamy tu dynamicznie rozwijające się specjalne strefy ekonomiczne. Bliskość przebiegu S5 jest kluczowa dla dalszego rozwoju. Dlatego wszystkie samorządy powiatu nowomiejskiego opowiadają się za wariantem II, zielonym — podkreśla Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta.

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto zaznacza, że gminy, które zbudowały dobrobyt i dynamicznie się rozwijają, prawie zawsze są zlokalizowane przy głównych ciągach komunikacyjnych. Jako przykład stawia Iławę, która obecnie świetnie rozwija się gospodarczo, natomiast dla powiatu nowomiejskiego i gmin lubawskich ta inwestycja jest warunkiem dalszego rozwoju. To ważne szczególnie dla powiatu nowomiejskiego, który charakteryzuje się niskim poziomem uprzemysłowienia, wąskim rynkiem pracy, a w konsekwencji najniższym w regionie średnim wynagrodzeniem.

W Lubawie są największe fabryki i najwięksi pracodawcy. Właśnie tam usytuowały się i prowadzą działalność firmy znane w kraju i poza jego granicami jak: Ikea Industry, Grupa Szynaka Meble, Libro, Oristo, ale i wiele mniejszych, będących kooperantami tych dużych, czy też prowadzących swoją odrębną działalność. W tej sprawie odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami. Analiza danych z lokalnych przedsiębiorstw pokazuje, że przygotowane studium w sposób niewystarczający uwzględnia potencjał gospodarczy subregionu Warmii i Mazur, jakim jest historyczna Ziemia Lubawska. Słaby dostęp do dróg szybkiego ruchu jest przeszkodą dla przedsiębiorców w konkurowaniu z innymi firmami, w tym branży meblarskiej, dla której transport ciężarowy jest podstawą funkcjonowania. Trzeba wziąć też pod uwagę dużą liczbę pojazdów ciężarowych obsługujących miejscowe zakłady oraz zatrudnienie kilku tysięcy pracowników, którzy do zakładów dojeżdżają nie tylko z Iławy, ale także z powiatu nowomiejskiego, ostródzkiego czy działdowskiego. Ustalono, że większy średni dobowy ruch pojazdów jest na drodze krajowej nr 15 niż na DK 16. W przypadku przebiegu drogi S5 przez Ziemię Lubawską, będzie mniejsza ingerencja w środowisko naturalne. Należy także zwrócić uwagę, że po wykonaniu nowego przebiegu S5 w wariancie II, który docelowo miałby połączenie z budowaną obecnie obwodnicą Nowego Miasta Lubawskiego, kosztowna modernizacja DK 15 mogłaby być znacząco ograniczona, co w konsekwencji pozwoli zaoszczędzić ogromne środki finansowe.

Argumenty burmistrzów Nowego Miasta, Lubawy oraz przedsiębiorców wydają się nie do podważenia. Także Tomasz Waruszewski, wójt gminy Nowe Miasto dostrzega bezpośredni, pozytywny wpływ tej drogi dla swojej gminy.

— Tylko w tym wariancie (zielonym) przewidziano lokalizację dwóch węzłów drogowych na terenie gminy: w Skarlinie (skrzyżowanie z drogą wojewódzką 538) i w Bratianie, w sąsiedztwie budowanej obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego — mówi Tomasz Waruszewski. — Moim zdaniem droga ekspresowa S5 dałaby szansę na wyjście ze strefy wykluczenia drogowego, jakiego niewątpliwie nasz region doświadcza. Szansę rozwoju dostałyby przede wszystkim miejscowości leżące obecnie w pewnym oddaleniu od głównych ciągów komunikacyjnych, jak Skarlin czy Lekarty — dodaje gospodarz nowomiejskiej gminy.

Alina Laskowska

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Ryszarda Ostrowskiego

burmistrza Korsz od 2006 roku,
sekretarza urzędu miasta w Kętrzynie w latach 2003-2004,
wiceburmistrza Korsz w latach 2000-2002,
radnego miasta i gminy Korsze w latach 1994-1998.

Składamy szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Sławomir Sadowski
Wicewojewoda
Warmińsko-Mazurski

Artur Chojecki
Wojewoda
Warmińsko-Mazurski

391821opb1-A -P

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Ryszarda Ostrowskiego

burmistrza Korsz, wieloletniego samorządowca,
działacza społecznego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

3913210pb1-A -P

eprasa.pl cd71b6ca1a

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W REGIONIE

Konferencje naukowe, składanie kwiatów, msze w intencji ojczyzny, koncerty, biegi i inne wydarzenia sportowe — tak będziemy obchodzić dzień odzyskania niepodległości.

OLSZTYN

Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18

Konferencja „Ludzie czynu niepodległościowego Polski spoczywający na cmentarzach Warmii i Mazur"

10 listopada, godz. 9:00

OLSZTYN

Wojewódzkie obchody 103. rocznicy odzyskania niepodległości

11 listopada

W programie:

11.00 – msza święta w intencji ojczyzny w Bazylice Konkatedralnej św. Jakuba;

12.15 – przemarsz na plac Solidarności kolumny kompanii honorowych i pocztów sztandarowych służb mundurowych, szkół, organizacji kombatanckich i społeczeństwa;

12.40 – uroczystości na placu Solidarności pod pomnikiem Wolności Ojczyzny: wystąpienia okolicznościowe, Niepodległościowy Apel Pamięci, salwa honorowa, złożenie wieńców i wiązanek;

13.45 – złożenie wieńców i wiązanek pod tablicą marszałka Józefa Piłsudskiego;

14.00 – uroczysta gala w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim (sala 52): koncert Orkiestry Wojskowej z Giżycka, wręczenie odznaczeń państwowych;

12.00 – 15.00 – pokaz sprzętu służb mundurowych, wojskowa grochówka – plac Solidarności.

ELBLĄG

10 listopada, godz. 18 — w Hali Sportowo-Widowiskowej MOSiR koncert „Elbląg dla Niepodległej" w wykonaniu Elbląskiej Orkiestry Kameralnej oraz Lali Czaplickiej & Orkiestry Adria

11 listopada, godz. 11 — msza święta w intencji ojczyzny w katedrze pw. Świętego Mikołaja

12:15 — odsłonięcie pomnika Twórców Niepodległości przy ul. Rycerskiej

13:30 — Bieg Niepodległości (skrzyżowanie Wodnej i Mostowej) oraz festyn dla mieszkańców na placu przy katedrze.

EŁK

10 listopada

17:00 — uroczystości przy pomniku Józefa Piłsudskiego w asyście Kompanii Honorowej z Bemowa Piskiego | Ratusz Miejski

17:00 — Koncert Finałowy XIV Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznej |sala widowiskowa

19:00 „A oczy ich dumne wpatrzone gdzieś w dal..." – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z chórem Kontrapunkt | akompaniament Rafał Sulima – sala widowiskowa — obowiązują bezpłatne wejściówki.

11 listopada

Godz. 11:11 Bieg Niepodległości, Ratusz Miejski

16:00 — koncert Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk", sala widowiskowa

18:00 — msza św. w intencji ojczyzny, Katedra św. Wojciecha

Fot. Kamil Foryś

Tak było 11 listopada 2019 r. — parada wojskowa w Święto Niepodległości w Olsztynie

GIŻYCKO

10.00 — msza św. w intencji Ojczyzny, sanktuarium św. Brunona

Po mszy przemarsz, uroczystości patriotyczne i składanie kwiatów pod pomnikami (Mur Pamięci przy Sanktuarium św. Brunona, pomnik Bojowników o Polskość Ziemi Mazurskiej przy pl. Grunwaldzkim oraz pomnik Żołnierzy AK i Sybiraków w parku Rogera Goemaere'a przy ul. Moniuszki, Skwer im. Żołnierzy AK i Zesłańców Sybiru).

Wydarzenia towarzyszące: 11 listopada — Giżycki Bieg Niepodległości o Puchar Burmistrza Miasta Giżycka, start Port Ekomarina Giżycko, godz. 11.11.

IŁAWA

11 listopada

11:00 — msza św. w intencji ojczyzny, kościół pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Kościelna 1

14:00 — uroczystości przy ratuszu w asyście honorowej 42. Batalionu Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej z Morąga i Hufca ZHP, w tym: odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego" w ramach ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do Hymnu" oraz Apel Pamięci Poległych i złożenie kwiatów przy tablicy upamiętniającej 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Miejsce: plac przed ratuszem, ul. Niepodległości 13

17:00 — Program „Dla Niepodległej", w tym: koncert Chóru Camerata pod dyrekcją Honoraty Cybuli, inscenizacja „Odzyskana wolność" w wykonaniu uczniów z kl. III A z Sp 1, recytacja utworów patriotycznych przez pastora Marcina Chrząszcza. Miejsce: Kinoteatr „Pasja", ul. Niepodległości 13 A

KĘTRZYN

10.00 - Mistrzostwa Warmii i Mazur w Bilarda Sportowego - Bałtyckie Centrum Bilardowe, ul. Moniuszki 1

11.00 - Kętrzyńskie Sztafety Niepodległości - Stadion Miejski, ul. Bydgoska 20

16.00 - wernisaż wystawy „Pejzaż Polski" - Kętrzyńskie Centrum Kultury, ul. Sikorskiego 24a

17.00 - Msza Święta w intencji ojczyzny - Bazylika św. Jerzego

18.30 - koncert patriotyczny i degustacja rogali świętomarcińskich - Pl. Piłsudskiego

19.00 - pokaz laserowy - pl. Piłsudskiego

MRĄGOWO

10 listopada

godz. 17.00 — Mistrzostwa Warmii i Mazur w Bilarda Sportowego - turniej juniorów, SKB Mrągowo

godz. 18.00 — koncert „Polsce śpiewamy" w wykonaniu mrągowskich harcerzy, sala widowiskowa MCK

godz. 20.30 — harcerski rajd nocny „Azymut Niepodległość"

11 listopada

9.30 — uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem Pamięci Obrońców Suwerenności i Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, Park Lotników

10.30 — msza święta w intencji ojczyzny i procesja z udziałem Mrągowskiej Orkiestry Dętej - kościół św. Wojciecha

12.00 — Festyn Niepodległościowy - skwer Jana Pawła II

14.30 — wręczenie wyróżnień wybitnym mieszkańcom Mrągowa

15.00 — koncert zespołu Chłopcy z Placu Broni

12 listopada

19.00 — spektakl „Na tropach Smętka. Pieśń ziemi na wiele głosów" w wykonaniu aktorów Teatru im. S. Jaracza, sala widowiskowa Mrągowskiego Centrum Kultury

KRUTYŃ

11 listopada: godz. 10.00 - X Krutyński Bieg Niepodległości

NIDZICA

godz. 10.00 — msza święta w intencji ojczyzny w kościele św. Wojciecha, po mszy planowane jest złożenie kwiatów pod tablicą marszałka Józefa Piłsudskiego.

OSTRÓDA

10.30 — msza święta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

11.30 — przejście pochodu z kościoła ulicą Czarnieckiego pod pomnik 100-lecia Odzyskania Niepodległości w parku między ulicami Czarnieckiego i Herdera.

12.00 — odśpiewanie hymnu, przemówienia, złożenie pod pomnikiem kwiatów i zapalenie zniczy, koncert pieśni patriotycznych.

15-18.00 — zawody, gry i turnieje w hali OCSiR przy ul. Kościuszki 22. Szczegóły: www.ocsir.pl

PISZ

Dwa koncerty z okazji Święta Niepodległości zorganizowane przez Społeczne Ognisko Muzyczne w Piszu i Piski Chór Kameralny. W programie polskie pieśni żołnierskie, patriotyczne, żołnierskie i utwory instrumentalne polskich kompozytorów. Wstęp wolny.

11 listopada — godz. 17:00 w świetlicy wiejskiej w Liskach

12 listopada — godz. 17:00 w sali koncertowej Społecznego Ogniska Muzycznego w Piszu

RESZEL

10 listopada — godz. 17.00 - koncert zespołu Zdążyć przed Północą, wspomnienie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego - sala widowiskowa MOK

SZCZYTNO

12.00 — msza św. za ojczyznę w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie

13.30 — złożenie kwiatów pod pomnikiem Orła Białego w Szczytnie

źródło: UM, UW, organizatorzy

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 8 listopada 2021 r. do 29 listopada 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

114121otbr-a-M

Prezydent Olsztyna

działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899)

o d w o ł u j e

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż w dniu 10 grudnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna nieruchomości zabudowanej budynkami przeznaczonymi do rozbiórki, składającej się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 139, obręb 61, o powierzchni 1239 m^2, położonej przy ul. Warszawskiej 4A/ Grunwaldzkiej 5 w Olsztynie, przeznaczonej pod funkcje mieszkaniowo-usługowe.

Powodem odwołania przetargu jest konieczność doprecyzowania warunków zabudowy przyszłej inwestycji.

113421otbr-a-M

eprasa.pl cd71b6ca1a

PRZEGŁOSOWANE! BĘDZIE DROŻEJ

Najpierw prezydent Elbląga zwołał konferencję, podczas której opowiedział o planowanych podwyżkach. A kolejnego dnia przyszedł czas na głosowanie i stało się — od nowego roku ceny w mieście Piekarczyka idą w górę.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

fot. kk

Wprowadzone wraz z początkiem 2021 roku zmiany w funkcjonowaniu autobusów nie przypadły do gustu elblążanom. Teraz nie podobają im się podwyżki cen biletów

Elbląg jest w trakcie planowania budżetu na 2022 i, jak w minionym roku, sytuacja nie jest prosta. W związku z dziurą, którą trzeba załatać, miasto zdecydowało się na podwyżki, które podczas ostatniej sesji przyjęła Rada Miejska.

Podczas zwołanej w przededniu sesji konferencji prasowej Witold Wróblewski przyznał, że na trudną sytuację finansową miasta składa się wiele czynników, a wśród nich wymienił między innymi podwyżki płacy minimalnej, sytuację inflacyjną i rosnące ceny gazu, paliw i energii.

— Prognoza na następny rok, jeśli chodzi o gaz, to wzrost o 100 proc. Druga rzecz — wzrost cen paliw, które przekroczyły dzisiaj już 6 złotych. A cena paliwa rzutuje na wszystkie dziedziny gospodarki, podobnie jak cena energii elektrycznej — mówił prezydent Elbląga.

I zapowiedział, że planowane podwyżki nie mają na celu obciążyć mieszkańców, ale są jednym ze sposobów na spięcie przyszłorocznego budżetu.

I tak, już od 1 stycznia o 10 proc. podrożeje podatek od nieruchomości, podatek od środków transportu i opłata za odprowadzanie wód opadowych.

To nie wszystko. Mieszkańcy Elbląga — co wzbudza chyba największe kontrowersje — muszą liczyć się z wyższą ceną biletów komunikacji miejskiej i opłatą za parkowanie.

— Na komunikację jako miasto wydajemy około 33 milionów złotych. Wpływy z biletów to około 9 milionów — takie są planowane przychody na ten rok. Natomiast na nadchodzący — w wyniku waloryzacji stawek dla przewoźników autobusowych i tramwajowych — na komunikację wydamy nie 33, a 35 milionów złotych — bez zmiany ilości wozokilometrów — wyjaśniał podczas konferencji Artur Bartnik, dyrektor ZKM Elbląg.

I tłumaczył: — Wystąpiliśmy więc z wnioskiem o zmianę cen biletów, która nie była podwyższana od 2013 roku. W 2018 część cen została obniżona w ramach programu „Elblążanin Plus", a na EKM spadły do 2,30 — to też spowodowało znaczące straty, które musiał pokryć budżet miasta. Na tę chwilę proponujemy, by cena biletu papierowego podstawowego wzrosła z 2,80 do 3,20 — będzie to bilet 45-minutowy.

fot. Marek Lewandowski

ARTUR BARTNIK, DYREKTOR ZKM W ELBLĄGU: NASZE 3,20 ZŁ WYDAJE SIĘ ROZSĄDNĄ PROPOZYCJĄ.

Dla porównania Bartnik podał ceny biletów 40-minutowych w innych miastach, wymienił Grudziądz — 3,20 zł, Olsztyn — 4,40 zł, Płock — 3,60 zł, Malbork — 3,20 zł.

— Nasze 3,20 wydaje się rozsądną propozycją — przyznał dyrektor ZKM.

W kwestii podwyżek cen biletów elbląscy radni wcale nie byli jednomyślni — za zmianą głosowało 16, a przeciw — 9.

Zgodnie z decyzją większości, 45-minutowy bilet normalny będzie kosztował w Elblągu 3,20, a ulgowy — 1,60 zł. U kierowcy elblążanie będą mogli kupić bilet 60-minutowy, za który zapłacą 4 zł, lub 2 zł w przypadku biletu ulgowego. Użytkownicy Elbląskiej Karty Miejskiej zapłacą za bilet normalny nieco mniej, bo zamiast za 3,20, kupią bilet za 2,90 zł. Zgodnie ze wcześniejszą zapowiedzią dyrektora ZKM, ceny biletów okresowych nie ulegną zmianie.

— Ludzie są oburzeni tym, jak funkcjonuje komunikacja miejska — mówił podczas sesji Marek Pruszak. — Zamiast poprawy systemu komunikacji miejskiej proponuje się im podwyżkę cen biletów. Podwyżki można zaproponować pod jednym warunkiem — że ta komunikacja będzie działała sprawnie i na rzecz mieszkańców, a w tej chwili tak nie jest — zaznaczył radny.

Za to radny Krzysztof Konert stwierdził, że należy dostosować koszt funkcjonowania komunikacji do aktualnej sytuacji ekonomicznej w kraju, zwracając uwagę na rosnące ceny energii i paliw. Zwrócił się też do mieszkańców, by korzystali z biletów elektronicznych, a zakup biletu u kierowcy traktowali jako ostateczność.

A co o podwyżkach cen biletów sądzą sami mieszkańcy? Zapoczątkowana przez ZKM w styczniu tego roku komunikacyjna rewolucja (zmiana numeracji autobusów i ich tras, wprowadzenie przejazdów przesiadkowych, zmniejszenie częstotliwości kursowania niektórych autobusów) nie przypadła im przecież do gustu.

— Fajnie by było, gdyby razem z podwyżką ogłosili również zmiany w kursowaniu autobusów — zarówno dotyczące godzin, jak i tras — komentuje jedna z elblążanek.

A inna stwierdza: — Będzie jeszcze więcej osób jeżdżących bez biletów. Komunikacja po zmianie jest beznadziejna, a teraz jeszcze podwyżka cen biletów? Koszmar.

— Bałagan w rozkładzie, nowe nielogiczne trasy, a teraz jeszcze droższe bilety. Powodzenia — podsumowuje mieszkaniec Elbląga.

W przeprowadzonej przez nas sondzie znalazły się jednak głosy, które przyznały, że wprowadzenie podwyżek cen biletów to dobry pomysł — było ich około 20 proc.

Pozostali mieszkańcy zdecydowanie nie cieszą się na nadchodzące wielkimi krokami podwyżki.

Za wprowadzeniem wyższych opłat w prowadzonej przez ZKM strefie płatnego parkowania, opowiedziało się 16 radnych, 6 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

Aktualnie opłata za pierwszą godzinę postoju wynosi 1,90 zł, a cena po planowanej zmianie ma być równa 2,20 zł.

Dla porównania ceny w innych miastach to np. 3,90 zł w Olsztynie, 4 zł w Łodzi, 5,50 zł w Gdańsku i 3 zł w Bydgoszczy.

Co dadzą te zmiany?

— Szacujemy, że mogą dać wzrost przychodów o około 1,2 mln złotych — odpowiada dyrektor ZKM Elbląg.

Reszta z brakujących 2 milionów złotych będzie musiała zostać pokryta z budżetu.

eprasa.pl cd71b6ca1a

EFEKTY REALIZACJI PROJEKTÓW UNIJNYCH NA REGIONALNYM RYNKU PRACY

W CIĄGU OSTATNICH 7 LAT NA WARMII I MAZURACH REALIZOWANO DWA PROGRAMY WSPIERAJĄCE REGIONALNY RYNEK PRACY WSPÓŁFINANSOWANE Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH: REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO NA LATA 2014-2020 (RPO) ORAZ PROGRAM OPERACYJNY WIEDZA EDUKACJA ROZWÓJ 2014-2020 (PO WER). NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM I WYKLUCZENIEM ZAWODOWYM PRZEZNACZONO Z NICH PONAD 1 034 MLN ZŁ.

Kwota ta robi ogromne wrażenie, ale co ważniejsze przekłada się na konkretne efekty. Ze wsparcia oferowanego w ramach 526 projektów RPO i PO WER dofinansowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie skorzystało dotychczas łącznie 90,7 tys. osób, a więc co dziesiąty mieszkaniec naszego województwa znajdujący się w wieku produkcyjnym.

Największym zainteresowaniem cieszyły się projekty aktywizacji zawodowej skierowane do osób niepracujących. Oferowały one m.in. poradnictwo zawodowe, szkolenia dostosowane do indywidualnych potrzeb, kilkumiesięczne staże w lokalnych zakładach pracy oraz usługi pośrednictwa pracy. Z okazji do uzyskania nowych kwalifikacji „uszytych na miarę" skorzystało ponad 21 tys. osób, natomiast 33,1 tys. osób zdobyło doświadczenie zawodowe dzięki udziałowi w stażach.

Duża część bezrobotnych, pracujących zatrudnionych na niekorzystnych warunkach, bądź przewidzianych do zwolnienia, chętnie sięgała po środki z projektów dotacyjnych.

Na założenie działalności gospodarczej można było uzyskać nawet 33 tys. zł. Prawie 9,5 tys. osób zdecydowało się rozpocząć pracę na własny rachunek, a większość z założonych firm z powodzeniem działa do dziś, tworząc kolejne miejsca pracy.

Warto również wspomnieć o tzw. „projektach żłobkowych", umożliwiających opiekunom najmłodszych dzieci szybszy powrót do dotychczasowej pracy lub znalezienie zatrudnienia. Dzięki dofinansowaniu z RPO utworzono na Warmii i Maurach ponad tysiąc nowych miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i instytucjach opiekuna dziennego. Przełożyło się to na wsparcie zawodowe i finansowe (symboliczne czesne w tych placówkach lub jego brak) dla prawie 2,2 tys. rodziców i opiekunów.

EFEKTY REALIZACJI PROJEKTÓW RPO I PO WER NA WOJEWÓDZKIM RYNKU PRACY

Środki unijne to jednak nie tylko pomoc dla indywidualnych osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy to także wsparcie dla przedsiębiorstw na walkę z negatywnymi skutkami pandemii koronawirusa. Łącznie na dofinansowanie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz dopłaty do pensji zatrudnionej kadry wydano już niemal 70 mln zł. Z tej formy wsparcia skorzystało ponad 18,8 tys. pracowników firm i osób samozatrudnionych.

Przedstawione dane są zatem bardzo optymistyczne i nadają sens dalszym działaniom w obszarze europejskich projektów. Środki wspólnotowe stanowią niewątpliwie potężny zastrzyk gotówki dla regionalnego rynku pracy, przyczyniając się do tworzenia nowych i utrzymywania dotychczasowych miejsc pracy, kreowania postaw przedsiębiorczych oraz doskonalenia umiejętności i kwalifikacji bezrobotnych.

Na horyzoncie pojawia się kolejny okres realizacji unijnych projektów. Nasz region otrzyma około 1 731 mln euro na realizację „nowego" RPO pod nazwą Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur, w tym około 434 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS+). Środki te zostaną przeznaczone m.in. na dalsze zwiększanie zatrudnienia wśród bezrobotnych, poprawę sytuacji osób o niskich zarobkach, rozwój przedsiębiorczości oraz wspieranie migrantów zarobkowych.

18321otbr-i

PRENUMERATA ZA NIEBOLEMA

Z okazji 100-lecia urodzin Stanisława Lema zapraszamy do udziału w naszej akcji, którą prowadzimy wspólnie z Warmińsko-Mazurską Biblioteką Pedagogiczną w Olsztynie.

Aby wziąć w niej udział wystarczy wysłać fotografię naszego nieba na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl lub wypozyczalnia@wmbp.olsztyn.pl

Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają 3-miesięczny bezpłatny dostęp do e-wydania „Gazety Olsztyńskiej".

Prosimy o informację, jak mamy podpisać zdjęcie. Szczegóły na gazetaolsztynska.pl i wmbp.olsztyn.pl **Igor Hrywna**

CYTAT NA TEN TYDZIEŃ

MARZENIA ZAWSZE ZWYCIĘŻAJĄ RZECZYWISTOŚĆ, GDY IM NA TO POZWOLIĆ.

STANISŁAW LEM, KONGRES FUTUROLOGICZNY.

Krzysztof Malinowski, Olsztyn

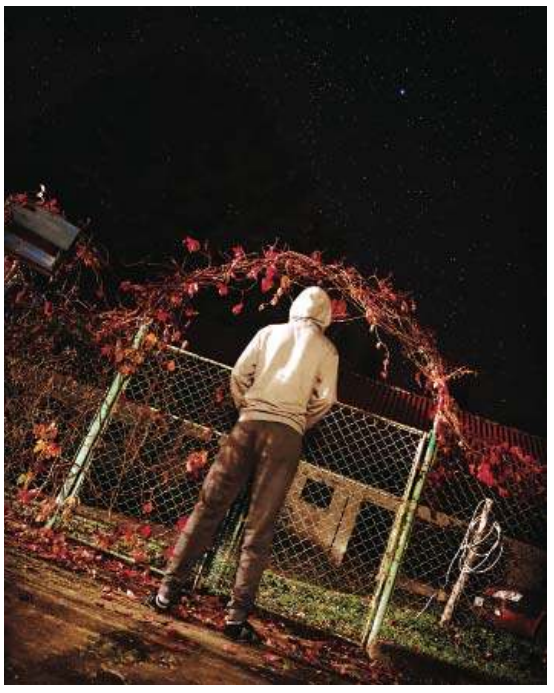

Bartosz Ziółkowski, Rycerzewo koło Miłakowa

Krystyna Milewska, Kętrzyn

Anna Wróblewska, Iława

eprasa.pl cd71b6ca1a

MIASTECZKA PUSTOSZEJĄ, ALE ŻYJĄ

Na liście najbardziej wyludniających się gmin jest kilka z województwa warmińsko-mazurskiego. Z najnowszego raportu GUS wynika, że mieszkańcy najczęściej uciekają z gminy Kolno, Lelkowo i Grodziczno. Znalazły się w pierwszej dziesiątce opuszczanych gmin.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum prywatne

Magdalena i Leszek Wacko mieszkają w Nowym Grodzicznie

Fot. archiwum prywatne

Koło Gospodyń Wiejskich z Lelkowo — Przyjazna Chata. Renata Sutkowy — czwarta od lewej

Do domu w sosnowym lesie w Nowym Grodzicznie kilka lat temu wprowadziła się rodzina Wacko. Magdalena i Leszek mieszkali pod Warszawą, ale zawodowe zawirowania— zmiana pracy Leszka — spowodowały, że zaczęli szukać odmiany.

— A jak już coś zmieniać, to na maksa! – śmieje się Magdalena. Znaleźli miejsce i nazwali je Sośniakowym Mirem. Najpierw mieli zajmować się tylko rękodzielnictwem... Za namową córki i z własnej potrzeby serca założyli rodzinę zastępczą. Miłość do drewna – i drzew także – pozostała. Ale dom obecnie wypełnia głównie miłość do dzieci. A wokół mają dużo ciszy i spokoju.

Osób, które przeprowadzają się z większych ośrodków do małych miasteczek i wsi, jest coraz mniej. Odwrotny trend zauważamy od dawna. Wyludniają się zwłaszcza miejscowości, w których do tej pory mieszkańców łączyło uprawianie roli, stanowiąc główny sposób ich utrzymania. Młode pokolenia nie chcą jednak przejmować już gospodarstw po rodzicach i dziadkach. Ruszają do miast. Ten ruch widać także w statystykach Głównego Urzędu Statystycznego. Na liście miejscowości i gmin, z których ludzie najczęściej się wyprowadzają, są także trzy z województwa warmińsko-mazurskiego. To gminy: Grodziczno (powiat nowomiejski), Lelkowo (powiat braniewski) oraz Kolno (powiat olsztyński). To dane za rok 2020. Listę opublikował portal Tu warto mieszkać, uwzględniając odpływ mieszkańców w przeliczeniu na 1000 osób z danego miasta czy gminy. Gmina Kolno zajmuje 2 miejsce, Lelkowo — 3, Grodziczno — 10. Poza pierwszą dziesiątką, na 18 miejscu, znalazła się gmina Kozłowo.

PRZYROST NATURALNY? NIE MAMY WPŁYWU!

Z sytuacji zdają sobie sprawę gospodarze tych gmin. Sekretarz gminy Kolno Beata Harań podkreśla, że gmina się wyludnia, bo narodzin jest mniej niż kiedyś. I w tym mieszkańców nie wyręczymy – mówi pani sekretarz.

– Jesteśmy małą wiejską gminą. U nas nie ma przemysłu, bo i terenów przemysłowych brakuje. Wydaje mi się, że ludzie wyjeżdżają za pracą – obserwacjami dzieli się sekretarz Harań. – Do Biskupca nie mamy aż tak daleko, choć droga wprawdzie nie jest najlepsza i trudno z dojazdem. Staramy się jak możemy, weszliśmy w transport publiczny. Mamy linię z Kolna do Biskupca. Rozszerzymy to w przyszłym roku, być może włączymy też inne miejscowości, by były także lepiej skomunikowane z Biskupcem.

Wykluczenie transportowe jako przyczyna „ucieczek" ludzi do miast jest dla naszych rozmówców sprawą oczywistą. – Niestety, odległości od dużych miejscowości są spore. Do Olsztyna mamy ponad 80 km – mówi Tomasz Szczepański, wójt Grodziczna. Wykluczenie komunikacyjne? Jest, choć w mniejszym stopniu, niż w pozostałych dwóch gminach, bo przez Grodziczno przebiegają tory. Żeby wsiąść do szybszego środka lokomocji niż zwykły pociąg, trzeba najpierw dojechać do innej miejscowości. Chociaż mieszkańcy Grodziczna i tak jeżdżą głównie samochodami, dojeżdżając np. do pracy w Nowym Mieście Lubawskim, głównie w przedsiębiorstwach drzewnych. – Mamy tu zaraz obok Lubawę, czyli zagłębie meblowe. Fabryk, zatrudniających innych specjalistów, jest mało. Zawsze pozostaje praca zdalna, ale to nie dla wszystkich, wiadomo – mówi wójt Szczepański.

Grodziczno znajduje się na 10 miejscu wyludniających się gmin w skali kraju. – Wiele osób bywa u nas zameldowanych tymczasowo, bo przez jakiś czas przebywają w celach zarobkowych. I być może to też są ci, którzy się wymeldowali. Myślę, że tak zadział rok covidowski. Ponad 100 osób faktycznie znikło z ewidencji – zastanawia się wójt, dodając, że rządowe programy, w tym 500 plus, mają działać prorodzinnie.

MIESZKANIA I ULGI DLA INWESTORÓW

Na konferencji „Depopulacja w ujęciu lokalnym", którą w październiku zorganizował Urząd Wojewódzki w Olsztynie, padły interesujące wnioski. Zdaniem ekspertów, to wcale nie wysokie koszty utrzymania dziecka zniechęcają młodych ludzi do zakładania rodzin, a zmiana modelu rodziny i większe skupienie się kobiet na spełnianiu się zawodowo. To, co według prelegentów hamuje odpływ ludności, to rozwój budownictwa mieszkaniowego, budowanie żłobków i przedszkoli, a także ulgi dla inwestorów. I w ten sposób starają się działać samorządowcy.

– Mamy 5 szkół na terenie gminy, siatka szkół jest rozproszona. Dzieci na koszt gminy są dowożone z tych miejscowości, w których placówek nie ma. Organizujemy świetlice, gdzie dziecko czeka na autobus do domu – opowiada wójt Grodziczna.

Beata Harań z Kolna chwali swoją gminę: — Inwestujemy, mamy nową szkołę. To ewenement, że szkoła na terenie wiejskim ma wewnętrzną windę, jesteśmy więc przygotowani na osoby z niepełnosprawnościami. Budujemy nowoczesne przedszkole, aplikujemy o różne środki – dodaje. Chcemy pokazywać mieszkańcom, że w małych miejscowościach też można w miarę dobrze żyć. Gmina stara się, jak może – podkreśla pani sekretarz.

Sama codziennie dojeżdża do pracy 46 kilometrów, z Dobrego Miasta. Tam też zauważa spadek liczby mieszkańców. – Wszędzie rodzi się mniej dzieci. Będziemy w Kolnie budować mieszkania. Weszliśmy w taki nowy system. To Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa, w ramach której buduje się mieszkania na wynajem. Na początek 10, nieduży bloczek, a potem zobaczymy – zapowiada.

W Grodzicznie też chcą, by ludzie budowali sobie domy. — Czy da się przeciwdziałać wyludnieniu? Może zachęty w dziedzinie mieszkalnictwa? – zastanawia się wójt. – Żeby mieszkania były tanie, żeby w ogóle się budowały. My nie mamy deweloperów, którzy oferowaliby sprzedaż mieszkań i domków jednorodzinnych. Tak więc zapraszamy. Tworzymy plany zagospodarowania przestrzennego dla kolejnych wsi, by mieszkańcy mogli dzielić działki na mniejsze. Często 30 arów to za dużo, by mieszkaniec inwestował w taką działkę – wylicza wójt Szczepański.

SZUKALIŚMY SPOKOJU

Agnieszka Stech jest sekretarzem gminy w Lelkowie. Ona także wyraźnie widzi zjawisko wyludniania się jej gminy. Nie ma tu miejsc pracy i wiele osób wyjeżdża w ich poszukiwaniu. – Jesteśmy terenem typowo rolniczym, nie ma tu żadnych przedsiębiorstw. Ludzie wyjeżdżają za granicę czy do miast – mówi.

Zauważa także pozytywne zjawisko, bo część osób zostaje na wsi. Inni sprowadzają się tu, kupując kawałek ziemi. – W czasie pandemii zwłaszcza ta nasza cisza była kusząca – mówi. Podobne atrakcje w gminie Grodziczno wymienia także wójt: – Czyste powietrze i agroturystyka, która teoretycznie mogłaby się rozwijać. Przepływa tu rzeka Wel, to raj dla kajakarzy. Welski Park Krajobrazowy stanowi sporą część gminy. Nie ma tu dużych miejscowości, jest spokojnie.

– Szukaliśmy świeżego powietrza, ciszy, spokoju. Tu je znaleźliśmy – mówią państwo Wacko z Nowego Grodziczna. W okolicy jest już coraz mniej gospodarstw rolnych. Zwłaszcza te mniejsze wyłączane są z produkcji. – Młodzi wybierają większe ośrodki, szukając pracy. Coraz rzadziej zdarza się, że gospodarstwa rodzinne są przejmowane przez młodsze pokolenie. To się po prostu nie opłaca – mówi wójt. – Nie wiem, jak można by przyciągnąć inwestorów. Tu są typowo rolnicze tereny.

— A może turystyka będzie magnesem? – zastanawia się Agnieszka Stech. – Jest tu kilka gospodarstw agroturystycznych. Trochę osób przewija się latem przez naszą gminę, bo tu prowadzi ścieżka rowerowa Green Velo. Rowerzystów jest sporo. Ładne tereny, dla kogoś, kto chce odpocząć na łonie natury.

Pani sekretarz sprowadziła do Lelkowa z większego miasta, szukając korzeni. – Moi rodzice mieszkali kiedyś na tych terenach, ale później wyprowadzili się do Tczewa. Tam przyszłam na świat. A w Lelkowie mieszkam od 18 lat i jestem zadowolona – mówi.

JAK NIE W SKLEPIE, TO GDZIE?

– Często młodzi nie wracają tu po studiach, wybierając inną drogę. W małych ośrodkach trudno znaleźć taką pracę, która wynagradzałaby im trud nauki – podsumowuje wójt Szczepański.

– Jeśli nie praca w sklepie, to gdzie? – pyta Renata Sutkowy. Przeprowadziła się z Warszawy do męża, do Lelkowa. A pochodzi z Węgorzewa, z którego też w pewnym momencie postanowiła uciec. Jak mówi, ludzie pukali się w głowę: jak to, ze stolicy do Lelkowa? – A wszystko jest kwestią wyboru. Mnie się wydaje, że praca w dalszej okolicy jest. Pytanie, czy ktoś się chce czegoś nowego się nauczyć. Mleczarnia w Pieniężnie robiła spore nabory.

eprasa.pl cd71b6ca1a

W Braniewie też jest praca. To nie są ogromne odległości – przekonuje. – Można sobie spokojnie mieszkać tu, a tam pracować. Tylko trzeba mieć samochód, bo autobusy jeżdżą rzadko. Albo być zdeterminowanym. Oboje z mężem mamy prawo jazdy. Dla nas jechać i coś załatwić, to nie problem.

Społeczeństwo się starzeje. Według informacji Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w latach 2000-2020 liczba seniorów w naszym województwie zwiększyła się ze 150 tysięcy do prawie 250 tysięcy osób. Dlatego tak popularne stają się w ostatnich latach Koła Gospodyń Wiejskich. W jednym z nich działa pani Renata. Mówi, że trochę zabija nudę, a trochę uczy się nowych rzeczy. Chętnie słucha opowieści seniorek, na przykład 80-letniej pani Zofii. To koło, w którym działają, udowadnia, że miejsce kobiet jest nie tylko w kuchni. – Dobrze, by kobiety miały jakąś furtkę, by widziały jakieś możliwości działania, nawet jeśli są bezrobotne, na emeryturze czy rencie – przekonuje. Dlatego organizują na przykład warsztaty rękodzielnicze. – Fajnie, że koła gospodyń wiejskich powstają w takich wyludniających się miejscowościach, bo pokazują: „Jeszcze żyjemy". Ostatni bastion się trzyma – mówi Renata Sutkowy.

1. Miasto Lipsk (Podlaskie): - 4,0*
2. Gmina Kolno (Warmińsko-Mazurskie): -15,7
3. Gmina Lelkowo (Warmińsko-Mazurskie): -15,0
4. Miasto Krynki (Podlaskie): -14,5, gmina Krynki: +1,5
5. Miasto Iwonicz-Zdrój (Podkarpackie): -14,1, gmina Iwonicz-Zdrój: -4,3
6. Gmina Brojce (Zachodniopomorskie): -14,0
7. Miasto Chmielnik (Świętokrzyskie): -13,7, gmina Chmielnik: +3,7
8. Miasto Połaniec (Świętokrzyskie): -13,5, gmina Połaniec: -1,6
9. Miasto Sieniawa (Podkarpackie): -13,2, gmina Sieniawa: +2,9
10. Gmina Grodziczno (Warmińsko-mazurskie): – 13,1

* odpływ mieszkańców w przeliczeniu na 1000 osób z danego miasta czy gminy

źródło: tuwartomieszkać na podst. GUS

STAMTĄD UCIEKAMY, A GDZIE SIĘ WPROWADZAMY?

Fot. Grzegorz Czykwin

Dr hab. Jacek Poniedziałek, socjolog, prof. UMK w Toruniu: — Takie dane są niepełne. Być może te gminy są tak mało ludne, że ubytek mieszkańców wcale nie wpływa na depopulację. Bez większej liczby danych nie mamy szerszego obrazu. Mieszkańcy mogą uciekać też wahadłowo, czyli wyjeżdżają na kilka miesięcy za granicę i wracają do domu. Niestety dane GUS niewiele mogą nam powiedzieć, bo często osoby, które wyjeżdżają za granicę lub do innego miasta, ciągle są zameldowane w swojej rodzinnej miejscowości. Dlatego statystycznie liczba mieszkańców aż tak się nie zmniejszyła. Przykładowo: z Opolszczyzny wiele osób wyjechało w poszukiwaniu pracy do Niemiec. Kiedy udało im się odłożyć trochę pieniędzy, to zaczęły kupować domy w rodzinnej miejscowości. Jednak te domy stoją teraz puste. Ludzie liczą na to, że wrócą do Polski za parę lat albo na emeryturę i wtedy będą mieli gdzie mieszkać. A formalnie mogą już tam być zameldowani.

Najczęściej wyjeżdżają ludzie młodzi, których potrzeby są większe. Zależy im na zdobyciu wykształcenia, uczestniczeniu w życiu kulturalnym oraz znalezieniu dobrej pracy. Dlatego decydują się na wyjazd do dużego miasta lub za granicę.

— Wspieranie tezy, że ludzie uciekają z Warmii i Mazur, może mieć kruche podstawy. Pamiętajmy, że mamy jeszcze do czynienia z migracją do regionu — mówi dr Poniedziałek.

Przykładem jest gmina Stawiguda. Portal tuwartomieszkac.pl na podstawie danych z GUS-u stworzył ranking dotyczących migracji we wszystkich polskich gminach. Wśród miejscowości, do których najchętniej Polacy się wyprowadzają, znalazła się właśnie Stawiguda. I to na drugim miejscu.

Dlaczego Stawiguda jest tak popularna?

— Gmina Stawiguda ma takie szczęście, że koło niej znajduje się Olsztyn, w którym mieszka 170 tys. osób. Mniemam, że ludzie do Stawigudy nie przyjeżdżają z Krakowa czy Kielc, ale właśnie z Olsztyna. Administracyjne mieszkają w gminie Stawiguda, ale całe ich życie toczy się w Olsztynie. Tutaj robią zakupy, pracują, odwożą dzieci do szkoły — tłumaczy Jacek Poniedziałek. — Jest to przypadłość gmin przyległych, których ludność rośnie nie dlatego, że te gminy są tak bogate i atrakcyjne, ale dlatego, że są blisko dużego miasta. Ludzie się bogacą, chcą pokazać swój status i decydują się na budowę domu. W takim Parku Centralnym nie wybudują się, więc zaczynają szukać wolnych działek na obrzeżach Olsztyna i poza granicami miasta. Jest to zjawisko suburbanizacji. GUS patrzy na to w ten sposób: Stawiguda jest gminą wiejską, ale proszę spojrzeć jak ona rośnie! A tak naprawdę Stawiguda jest przedmieściem Olsztyna.

Jacek Poniedziałek dodaje jeszcze: — Trzeba być ostrożnym ze stwierdzeniem, że niektóre gminy są tak sprytne, że przyciągają mieszkańców, a np. takie Kolno już nie. Przyczyna wyprowadzki z takiej gminy może być brak sąsiedztwa z dużym miastem, a co za tym idzie — brak pracy.

lew, ak

REKLAMA

AKADEMIA SPORTU STOMIL OLSZTYN STARTUJE Z NOWYM PROJEKTEM!

Projekt „Akademia Sportu Stomil Olsztyn 2.0", którego sponsorem strategicznym został PKN ORLEN, skierowany jest do dzieci i młodzieży z Olsztyna oraz gmin ościennych, w tym zawodników Akademii.

Głównym celem inicjatywy jest popularyzacja zdrowego stylu życia oraz zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania wolnego czasu. W ramach projektu „Akademia Sportu Stomil Olsztyn 2.0" zostaną zorganizowane szkolenia oraz mecze piłki nożnej zawodników i zawodniczek największej Akademii w regionie. Ponadto, przewidziany jest szereg wydarzeń sportowych dla najmłodszych, o szczegółach których Akademia Sportu Stomil Olsztyn będzie informowała na bieżąco na swojej stronie internetowej oraz profilu na Facebooku.

Współpraca z PKN ORLEN umożliwi stworzenie jak najlepszych warunków do szkolenia zawodników Akademii oraz aktywizację sportową pozostałych dzieci z Olsztyna i okolic. To natomiast pozwoli na podniesienie poziomu sportowego dzieci i młodzieży. Projekt „Akademia Sportu Stomil Olsztyn 2.0" przy wsparciu PKN ORLEN będzie realizowany do końca sierpnia 2022 r.!

„Akademia Sportu Stomil Olsztyn 2.0" posiada własne logo, które będzie towarzyszyć wszystkim działaniom realizowanym w ramach Projektu. Oprócz logotypu, na wszelkich materiałach drukowanych informujących o Projekcie oraz w komunikacji udostępnianej w mediach społecznościowych będzie widniało logo sponsora strategicznego. Logo ORLEN będzie umieszczone również na koszulkach zawodników Akademii.

– To bardzo ważny dzień dla naszej Akademii. Niezmiernie cieszę się z tego, że udało nam się przekonać do siebie potentata z branży paliwowej i z dumą będziemy mogli rozwijać nasze młode piłkarskie talenty, przy wsparciu PKN ORLEN. Rozwój tej współpracy pozwoli nam zbudować wiarygodność Akademii jako instytucji oraz wyszkolić kolejnych piłkarzy, którzy w przyszłości będą mieli szansę na sukcesy sportowe na profesjonalnym poziomie, przynosząc dumę naszemu regionowi i przede wszystkim, klubowi. – powiedział Łukasz Puciłowski – Prezes Fundacji Akademia Sportu Stomil Olsztyn.

– PKN ORLEN jest postrzegany jako najbardziej aktywny sponsor polskiego sportu. Naszym wsparciem obejmujemy nie tylko najpopularniejszych sportowców, ale również amatorów, dzieci i młodzież. Zaangażowanie w rozwój najmłodszych to przejaw społecznej odpowiedzialności Koncernu. Chcemy, aby przyszli mistrzowie mogli trenować w jak najlepszych warunkach. Współpraca z Akademią Sportu Stomil Olsztyn to ogromna szansa dla wielu dzieci w całym regionie. Sponsoring sportu jest dla nas czymś więcej niż ekspozycją logotypu – to dla nas także platforma promowania odpowiednich wartości – powiedział Grzegorz Bałkowiec – Zastępca Dyrektora Biura Marketingu Sportowego, Sponsoringu i Eventów.

To wsparcie jest inwestycją w przyszłość naszych dzieci. Aktualnie w Akademii Sportu Stomilu Olsztyn trenuje ponad 400 chłopców i dziewczynek, którym wspólnie postaramy się stworzyć warunki do tego, by spełniali swoje piłkarskie marzenia. Od dziś PKN ORLEN napędza naszą Akademię!

113821otbr-A -P

eprasa.pl cd71b6ca1a

WSPOMINAJĄ WAKACJE POD ŻAGLAMI

Kętrzyńscy harcerze zrzeszeni w klubie żeglarskim RAKSA będą wyjątkowo wspominać mijający rok. Kilku z nich miało okazję wypłynąć w morski rejs na słynnym żaglowcu „Zawisza Czarny". Zdobywali tam nowe doświadczenia pełniąc tygodniową wachtę.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

fot. archiwum HKŻ „RAKSA"

Zawisza Czarny" to prawdziwa i wciąż żywa legenda polskiego żeglarstwa. Pierwszy okręt o tej nazwie pojawił się u polskich harcerzy w 1934 roku i służył do wybuchu II wojny światowej. Drugi, ten obecnie pływający, został zbudowany w 1952 roku w Stoczni Gdańskiej na bazie kadłubu statku rybackiego. Miał pełnić rolę ratowniczego szkunera, jednak do tego nie doszło. W 1960 roku Ministerstwo Żeglugi przekazało statek dla Związku Harcerstwa Polskiego. „Zawisza" został poddany gruntownej modernizacji w Gdyńskiej Stoczni Remontowej i Stoczni Marynarki Wojennej. Po raz pierwszy banderę podniesiono w lipcu 1961 roku.

W CZYM TKWI FENOMEN „ZAWISZY"?

Zapewne w jego historii. Statek brał udział w rejsach nie tylko po Bałtyku, ale również dopłynął do m.in. Wielkiej Brytanii, opłynął Islandię, a w 1976 roku popłynął do USA na obchody 200. rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Potem pływał coraz dalej. W 1984 roku podczas regat atlantyckich w okolicy Bermudów załoga „Zawiszy" w bardzo trudnych warunkach pogodowych uratowała osiem osób z załogi żaglowca „Marques", który zatonął w wyniku potężnego szkwału. Mimo zagrożenia polski żaglowiec pozostał jeszcze przez jakiś czas w rejonie wypadku poszukując innych rozbitków. W latach 1989-1990 „Zawisza" po raz pierwszy opłynął kulę ziemską. W latach 1996-1999 odbył trzy letni rejs etapowy, podczas którego pokonał prawie 88 tys. mil morskich i odwiedził ponad 550 portów. Udział w nim wzięło ponad 2,5 tysiąca uczestników, a dowodziło 11 kapitanów. Podczas tego rejsu żaglowiec dwukrotnie opłynął legendarny Przylądek Horn. W 2000 roku w ramach Rejsów Pokoju na pokład „Zawiszy" trafiła młodzież z ogarniętych wojną krajów Bliskiego Wschodu. W 2011 roku po raz pierwszy „Zawiszą" przewieziono Betlejemskie Światło Pokoju.

Podstawowym celem tej jednostki pływającej jest promocja żeglarstwa wśród młodych ludzi oraz harcerskie rejsy szkoleniowe. Morskie doświadczenie zdobywali w tym roku również harcerze z Kętrzyna, którzy od 21 do 28 sierpnia będą pełnili wachtę. Był to harcerski rejs po wodach Bałtyku. — Tygodniowy rejs rozpoczęliśmy w sobotę w porcie macierzystym w Gdyni wieczorem obierając kurs na Szwecję. Odwiedziliśmy dwa szwedzkie porty, w których kosztowaliśmy kiszonych śledzi oraz zwiedzaliśmy muzea. Ostatnią noc spędziliśmy w Helu, gdzie harcowaliśmy ze skautami z Litwy, którzy pływali na dwóch jachtach — opowiada Piotr Starzyński, komandor Harcerskiego Klubu Żeglarskiego „RAKSA". Siedmioosobowa wachta pełniła m.in. służbę nawigacyjną. — Samodzielnie sterowaliśmy żaglowcem, podczas gdy pozostała część załogi np. spała w nocy — wyjaśnia Starzyński, który jednocześnie był starszym wachty. — Odpowiadałem między innymi za organizację pracy wachty, wykonanie przydzielonych jej zadań — tłumaczy swoją funkcję kętrzynianin. W gronie tych siedmiu osób było pięć z kętrzyńskiego klubu i dwie z harcerskiej drużyny żeglarskiej z Olsztynka.

Czym jeszcze zajmowali się na statku młodzi kętrzynianie? — Pełniliśmy również wachtę gospodarczą, zwaną też kambuzową, czyli pomagaliśmy cookowi - kucharzowi w przygotowaniu posiłków dla całej załogi, podawaliśmy posiłki, zmywaliśmy naczynia, sprzątaliśmy kambuz (kuchnię), obieraliśmy ziemniaki. Niezależnie od rodzaju wachty, każda wachta miała swoje obowiązki. I tak my np. szorowaliśmy między innymi pokład. Robiliśmy z tego też zabawę. Przy muzyce na na namydlonym pokładzie zjeżdżaliśmy na workach. Pogoda nam sprzyjała, choć mogło mocniej wiać. Korzystając z flauty wyskakiwaliśmy za burtę kąpiąc się mając do dna 80 metrów — opowiada komandor „RAKSY".

MORZE HARTUJE

Rejs to jednak nie tylko wspomnienia, ale też nowe doświadczenia. — Należy do nich zaliczyć umiejętności nawigacyjne, dokonywanie wpisów w dzienniku pokładowym. Każdy z nas dowiedział się czegoś nowego o sobie samym, jak i innych członkach załogi. Morze hartuje, ale też weryfikuje charakter, przydatność umiejętności zdobytych podczas żeglugi śródlądowej — mówi Piotr Starzyński. Jednym z urokliwszych wspomnień, jakie zostało w głowie młodych żeglarzy było przyrzeczenie harcerskie złożone o północy przy świetle księżyca przy lekkim przechyle, przy spokojnej żegludze.

Wszystko wskazuje na to, że to nie był jedyny epizod „RAKSY" z „Zawiszą Czarnym". — Otrzymałem rekomendację na oficera tego żaglowca i w listopadzie mam brać udział w szkoleniu oficerskim, który będzie miał postać rejsu oficerskiego. Jego pomyślne zakończenie będzie skutkowało otrzymaniem statusu oficera — cieszy się Starzyński. To może mieć istotne znaczenie biorąc pod uwagę ambitny cel, jaki stawia sobie „RAKSA" na 2022 rok. — Chcemy obsadzić wszystkie 4 wachty czyli zorganizować rejs tylko harcerzami z Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej — zdradza komandor.

KURSY SPADOCHRONOWE TEŻ

W 2021 roku harcerze z „RAKSY" zrealizowali kilka innych zadań, które na długo pozostaną w ich pamięci. Były obozy, biwaki szkoleniowe, a kolejni harcerze zdobyli patenty żeglarzy jachtowych i sterników motorowodnych. Niektórzy ukończyli też.... kursy spadochronowe. W październiku HKŻ RAKSA jako jedyna jednostka z Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP wzięła udział w Rybniku w Finale Rywalizacji o Proporzec Leonida Teligi. — Otrzymaliśmy tam nagrodę za pierwsze miejsce w konkursie na najlepszy harcerski śródlądowy rejs roku 2020. Nasz rejs był w sierpniu 2020 i nazywał się „Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok" — informuje komandor Starzyński. Obecnie klub dysponuje czterema żaglówkami regatowymi, potrzebuje jednak szkolnych. Niedawno pozyskali do remontu jacht typu omega.

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 08.11.2021 r. do dnia 29.11.2021 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży.

389721opb1-A -P

REKLAMA

przetarg

POLREGIO sp. z o.o.

ogłasza przetarg pisemny nr POZ1f.220.62.2021 na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy Placu Konstytucji 3 Maja 2A. Na nieruchomość składają się lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m^2 oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m^2.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4 067 000 zł netto. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 17.12.2021, do godziny 15:00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój nr 411 (kancelaria).
Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska, tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl; Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: https://polregio.eb2b.com.pl/ oraz https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/

113121otbr-A -C

PODTRZYMUJĄ TRADYCJĘ Z MIŁOŚCI DO KONI

fot. Magdalena Banach

Mimo wietrznej pogody w Kątach koło Srokowa na hubertusowym święcie pojawiło się kilkadziesiąt osób. Agnieszka Waraksa już od 2010 roku podtrzymuje tradycję w tej niewielkiej miejscowości. Pomagają jej pomocnice.
— Robimy to dla lokalnej społeczności, stąd też w programie kładziemy nacisk na atrakcje dla dzieci - mówi Agnieszka Waraksa, instruktorka nauki jazdy konnej i pasjonatka jeździectwa. A atrakcji nie brakowało. Uczestnicy tegorocznego Hubertusa wzięli udział m.in. w gonitwie za lisem, szukaniu lisa, mini gonitwach na padoku, konno-rowerowej sztafecie oraz konkurencjach sprawnościowych. Emocje wzbudziły jak co roku prezentacje przebieranek. Dzieci na koniach występowały w strojach księżniczek, superbohaterów czy postaci z bajek. Zwycięzcy wszystkich konkurencji otrzymali symboliczne puchary, medale i nagrody. - Impreza kameralna, ale mająca swój specyficzny, przyjacielski klimat. Fajnie jest spotkać tutaj ludzi z prawdziwą pasją, których łączy miłość do koni - podkreśla jedna z uczestniczek. — Święto w kalendarzu obchodzone jest 3 listopada. Jednak wtedy jest spore nagromadzenie różnego rodzaju wydarzeń, więc obchody często zaczynają się już w połowie października i kończą w połowie listopada. Święty Hubert to zgodnie z tradycją patron myśliwych, leśników i jeźdźców — mówił Andrzej Kujawa z Koła Łowieckiego „Kaczor" w Kętrzynie, który od lat wspiera Hubertusa w Kątach. Obchody święta mają zapewnić jeźdźcom dobre wyniki w nadchodzącym sezonie.

Wojciech Caruk

eprasa.pl cd71b6ca1a

Magda Gessler przywróciła mi wiarę w siebie

Popularna restauratorka przeprowadziła „Kuchenne rewolucje" w jednej z restauracji w Działdowie. Lokal został otwarty tydzień przed wybuchem pandemii i lockdownem w 2020 roku. Właścicielka musiała walczyć o przetrwanie.

Gdy w restauracji pojawia się ekipa z telewizji, lecą talerze, płyną łzy, emocji nie brakuje. W tle zazwyczaj rodzinne dramaty, kłótnie i spory. To widzimy w telewizji, gdy w swoich domach obserwujemy metamorfozy lokali gastronomicznych. Często rewolucja z udziałem Magdy Gessler jest ostatnią deską ratunku dla lokalu. W Działdowie było nieco inaczej.

Rewolucja odbyła się w samej właścicielce. Wioleta Kowalska w 2020 roku, tydzień przed wybuchem pandemii, lockdownem i ograniczeniami, otworzyła małą restaurację Palce lizać w Działdowie. Miało być pięknie i smacznie, spotkania z ludźmi, klienci na sali, rozmowy i gotowanie. Wszystko zburzył koronawirus, który wtargnął niespodziewanie, wywracając świat, jaki znamy, do góry nogami. Dramatem było to, że ludzie wielu branż nie mogli pracować. Tak było w Palce lizać. Nowo otwarty lokal nie miał szans, by zarabiać. Koszty się nie zwracały. Taki start może bardzo mocno podciąć skrzydła. Zaczęła się walka o przetrwanie. To wszystko generowało jedynie straty, ale przecież nie po to pani Wioleta otwierała restaurację, aby się poddać.

— Pomagała mi rodzina, przez to ograniczyłam koszty, bliscy stanęli na wysokości zadania i walczyliśmy. Robiliśmy dania na wynos, na dowóz. Wszyscy pamiętamy, jak branża gastro została wtedy mocno doświadczona. Otworzyłam lokal, a po tygodniu trzeba było zamykać, bo pandemia — wspomina pani Wiola — Taki start mieliśmy.

W Palce lizać można było zjeść domowy obiad, danie dnia plus zupa, czasem jakieś kanapki, hamburgery czy pierogi. Opinie klientów były pozytywne, ale pandemia okazała się bezlitosna. Mimo nakładu pracy, energii i determinacji, dochody drastycznie spadły. Jak zaczęły się „Kuchenne rewolucje"?

— W kwietniu otrzymałam telefon z telewizji z pytaniem, jak sobie radzę w związku z tymi pandemicznymi ograniczeniami. — mówi pani Wioleta. — Pan powiedział, że przyjedzie na rekonesans. Miałam mieszane uczucia, nie wiedziałam, czy się zgodzić. Lokal mały, kuchnia także i to mnie hamowało, ale wreszcie przekonałam się.

26 września rozpoczęły się nagrania z udziałem Magdy Gessler. Emisja odcinka zaplanowana jest na listopad.

Zwyczajowo Magda Gessler zmienia nazwę restaurację. Pani Wiola z uśmiechem wspomina, że żal jej było poprzedniej nazwy Palce lizać, ale nowa — BarVioli — też jej się podoba.

Fot. Alina Laskowska

Największa rewolucja zaszła w samej właścicielce restauracji BarVioli

Fot. archiwum prywatne

Magda Gessler i Wioleta Kowalska

— Czasami, gdy klient dzwonił, aby podziękować za dobre jedzenie, mówił z uśmiechem „komu paluszki lizać?". Pani Magda wymyśliła, że teraz ja jestem wizytówką restauracji i bardzo mi się to podoba. Gotuję, ale chciałabym mieć czas, aby to jedzenie podać, wyjść do ludzi, porozmawiać. To moje marzenie. Tak samo chciałabym większy lokal, jednak na wszystko będę cierpliwie czekać i ciężko pracować — mówi pani Wiola. I dodaje:

— Po wizycie Magdy Gessler wszystko się zmieniło. Przede wszystkim ja się zmieniłam, zaczęłam wierzyć w siebie. Wiedziałam, że umiem gotować, ale nie myślałam, że jestem kimś więcej niż gospodynią domową. Jak ktoś pochwalił moje danie, to ja zawsze miałam kłopot, aby to uznanie przyjąć. Miałam wątpliwość czy to nie zwykła życzliwość, dziś wiem, że to naprawdę było pyszne — opowiada pani Wioleta.

Nasza bohaterka nie ukrywa, że oglądając „Kuchenne rewolucje" miała pewien dystans, ale osobiste spotkanie z Magdą Gessler wiele zmieniło.

— To jest osoba, która naprawdę się zna i wie, co robi. Jest odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu — mówi pani Wiola. — Ona naprawdę daje ludziom dużą szansę, ale potem to wszystko zależy już tylko od nas, jak to wykorzystamy.

Właścicielka restauracji BarVioli z pełnym przekonaniem mówi, że nie odpuści, chociaż zdaje sobie sprawę, że nie jest i nie będzie łatwo. Póki co ma za sobą kontrolną wizytę Magdy Gessler i bardzo dużo wizyt gości. Ludzie przychodzą z ciekawości, ale też wracają. Widać, że klientów nie brakuje. Wnętrze restauracji jest kolorowe, ciepłe i przytulne. Główną ścianę zdobi zdjęcie samej właścicieli. Karta nie jest długa, ale za to konkretna. Dominuje polska kuchnia, jest rosół, schab czy mielone z trzech mięs. Potrawy znane, ale przygotowane wyjątkowo. Każdy, kto ogląda „Kuchenne rewolucje" wie, że jakość jest na pierwszym miejscu. I tak właśnie jest w restauracji BarVioli. Tajniki powstawania tych dań pewnie poznamy podczas emisji programu, ale sama właścicielka potwierdza, że to zupełnie inny poziom gotowania.

— Nie można pominąć kwestii cen. Słyszymy, że drogo, ale pozyskiwanie składników, aby były najlepsze jakościowo, nie jest tanie. To nie jest żadna tajemnica i temat zawsze powraca przy okazji „Kuchennych rewolucji". Ludzie mówią lub piszą wprost, że po wizycie Magdy Gessler, ceny natychmiast poszybowały w górę. I tak jest! Ale za tym poszła kompletna zmiana produktów, procesu ich przygotowania — wyjaśnia pani Wiola. — Po to idziemy do restauracji, aby zjeść smacznie i dobrze. Wysoką jakość dań będę chciała utrzymać i się nie wycofam.

Jakie plany ma pani Wiola? W lokalu będzie można z czasem zjeść nie tylko obiad, ale także romantyczną kolacją przy winie i świecach. Pani Wioleta pokazała, że nie trzeba się bać zmian, warto podejmować ryzyko, czasami dobrze zaprosić do swojego życia, kogoś, kto pokaże, że każdy z nas ma skrzydła, tylko zapomniał, jak się lata.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl cd71b6ca1a

Mają plan na rozwój portu

W elbląskim Ratuszu Staromiejskim została zaprezentowana druga wersja projektu planu zagospodarowania przestrzennego akwenów portu morskiego w Elblągu. Jakie są jego cele? Po pierwsze rozwój.

Fot. Ryszard Biel

Akweny portu elbląskiego zostaną zagospodarowane

O przestrzeni, której dotyczy projekt, opowiedział jego kierownik. — Rzeka Elbląg należy do morskich wód wewnętrznych — zajmujemy się tylko planem obszaru morskiego, nie planujemy obszaru lądowego — zaznaczył Jakub Turski z Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

I tłumaczył: — Port Elbląg jest największym portem w rejonie Zalewu Wiślanego, można podzielić jego obszar na trzy ważne strefy. Pierwsza to północna część portu — od północnych granic Elbląga do Starego Miasta — przez środek tego obszaru przechodzi Most Unii Europejskiej, który ogranicza wysokość dla jednostek pływających do 9 metrów, ale charakterystyka tego obszaru jest taka, że znajduje się w nim najwięcej przedsiębiorstw, które wykorzystują transport wodny. Druga to część centralna, czyli historyczne śródmieście Elbląga, która wykorzystywana jest przez żeglugę turystyczną, pasażerską i rekreacyjną. A trzecia — strefa południowa — mimo dużego nagromadzenia zakładów przemysłowych, nie posiada utwardzonych nabrzeży.

— Planowanie polegało na tym, że wydzieliliśmy akweny i każdy z nich otrzymał funkcję podstawową i funkcje dopuszczalne. Chodziło głównie o to, by zapewnić rozwój portu — preferowaliśmy więc funkcje, które są dla niego niezbędne, ale jednocześnie staraliśmy się wspierać te, które są ważne z punktu rozwoju miasta Elbląg — mówił prof. Jacek Zaucha z Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, będący członkiem zespołu przygotowującego plan.

Obszar objęty projektem podzielono na 26 akwenów i wyznaczono siedem priorytetowych funkcjo podstawowych, wśród których znalazły się transport, funkcjonowanie portu, mariny, kulturowe waterfronty, obronność i bezpieczeństwo państwa, rezerwy dla przyszłego rozwoju oraz turystyka, sport i rekreacja.

— Ten plan jest po to, by stworzyć pewną perspektywę bezkonfliktowego rozwoju, który respektuje kwestie środowiskowe i walory środowiska — wyjaśniał prof. Zaucha.

> Obszar objęty projektem podzielono na **26** akwenów.

Ale to nie wszystko — celem przyjęcia planu jest również stworzenie narzędzia funkcjonalnej i przestrzennej koordynacji działań w szczególności dotyczących realizacji przedsięwzięć na obszarach morskich w sposób zrównoważony tak, aby efektywnie wykorzystywać cechy, zasoby i właściwości tych obszarów dla różnych celów społecznych i gospodarczych.

Ważną kwestią jest ta dotycząca rezerwy dla przyszłego rozwoju i oszczędne korzystanie z przestrzeni, pozostawiające miejsce na przyszłe, w tym również te nieznane dziś sposoby korzystania z morza.

— Chodzi o to, by mieszkańcy Elbląga, którzy będą tutaj za jakieś 100 czy 200 lat, mogli jeszcze realizować w tym miejscu swoje priorytety związane z wodą — doprecyzował Jacek Zaucha.

Kolejne priorytety omawianych działań to m.in. zwiększenie udziału sektora gospodarki morskiej w PKB, wzrost zatrudnienia, wzmocnienie pozycji polskich portów morskich i zwiększenie konkurencyjności transportu morskiego.

O możliwym oddziaływaniu planu na środowisko opowiedziała Monika Michałek z Zakładu Ekologii Wód Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, kierowniczka zespołu opracowującego prognozę środowiskową, w której zastosowano 3-stopniową skalę — brak wpływu, nieznaczący i znaczący.

Najgorsze noty otrzymała funkcja związana z transportem, której skutkiem może być zanieczyszczenie wody i atmosfery, a także hałas. Kwestie związane z transportem mogą mieć znaczące oddziaływanie na aż 10 elementów środowiska. Na drugim miejscu znalazło się funkcjonowanie portu, które może znacząco wpływać na 5 elementów — zdrowie i warunki życia ludzi, powietrze i klimat akustyczny, powierzchnię ziemi, krajobraz i dobra materialne.

— Port Elbląg jest zlokalizowany w centrum miasta, w bliskim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, co przekłada się na komfort życia mieszkańców. Emisje tlenku węgla związane z funkcją transportu oraz funkcjonowania portu, mają bezpośredni, szkodliwy wpływ zarówno na człowieka jak i środowisko. Wpływ pośredni jest trudny do zidentyfikowania i może obejmować między innymi emisję pyłów do atmosfery, która jest efektem niecałkowitego spalania paliw. Zawartość pyłów jest związana z chorobami układu oddechowego oraz krążenia — dowiadujemy się z prognozy.

I czytamy: — Realizacja planowanych funkcji akwenów portu morskiego w Elblągu nie wpłynie na zachowanie trwałości istniejącej sieci obszarów Natura 2000, występujących w otoczeniu planu. Niemniej jednak znaczące oddziaływanie może dotknąć obszaru specjalnej ochrony ptaków Zalew Wiślany i specjalnego obszaru ochrony siedlisk Zalew Wiślany i Mierzeja Wiślana, których niewielka, południowa część rezerwatu przyrody „Zatoka Elbląska", wchodzi w granice obszaru objętego planem. Dotyczy to zwłaszcza transportu mającego duże znaczenie dla funkcjonalności planowanych założeń dla morskiego portu w Elblągu. Na poziomie strategicznej oceny nie ma jednak możliwości przewidzenia dokładnego scenariusza negatywnych oddziaływań i trybu podejmowania działań, które mogłyby ten wpływ ograniczyć. Jednym ze środków zapewniających zachowanie integralności i spójności obszarów Natura 2000, będzie prowadzenie monitoringu stanu zachowania przedmiotów ochrony tych obszarów i reagowanie na negatywne zmiany.

Zaprezentowany projekt to jego druga wersja. 26 listopada 2020 opublikowano wnioski i uwagi do wstępnej wersji projektu planu wraz z informacją, jak zostały uwzględnione w kolejnej wersji. Z tą najnowszą można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Morskiego w Gdyni. Swoje uwagi można zgłaszać do 1 grudnia.

KAMILA KORNACKA

Anna Stelmaszyk-Świerczyńska, dyrektorka ds. technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni

Monika Michałek z Zakładu Ekologii Wód Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni

Prof. Jacek Zaucha

Port to nie tylko miejsce do cumowania

Konkurs na stanowisko nowego kierownika Portu Śródlądowego w Iławie wygrała Aneta Rychlik. Zapytaliśmy nową szefową, jaki ma plan na rozwój tej jednostki?

Aneta Rychlik, kierownik Portu Śródlądowego w Iławie

Fot. Beata Furmanek

— Główną motywacją wejścia człowieka w świat żeglarstwa jest chęć spędzenia czasu z ciekawymi ludźmi w interesujący sposób. Współczesny port to nie tylko miejsce do cumowania, ale miejsce mające spełniać rolę obiektu rozrywkowo–rekreacyjnego. Porty i przystanie jachtowe właściwie wykorzystane mają szanse stać się ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego i regionalnego. Istotny jest wzrost efektów ekonomicznych portu poprzez dodatkowe oferty usług. Będę otwarta na współpracę z wszystkimi pokrewnymi branżami — mówi Aneta Rychlik.

— Integralną częścią każdego portu powinny być tzw. usługi dodatkowe w postaci choćby miejsc hotelowych. Infrastruktura pokojowa powinna spełniać funkcje związane z turystyką, szkoleniami, konferencjami. Chciałabym wprowadzić pakietowanie usług we współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami z branży. Moim założeniem jest wzmocnienie zespołu i wykorzystanie potencjału kadrowego. Bardzo ważnym elementem jest dla mnie przeprowadzenie diagnozy wśród obecnych klientów portu, co dałoby ocenę obecnej sytuacji i taką mam zamiar przeprowadzić, jako jedno z pierwszych działań — dodaje nowa szefowa portu przy ul. Chodkiewicza.

zico

eprasa.pl cd71b6ca1a

Ekspert radzi

Fot. archiwum OIP

Tomasz Kawałko, zastępca okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, wyjaśnia, jak przeprowadzać szkolenia w dziedzinie bhp w dobie COVID-19.

— Czy w czasie epidemii istnieje możliwość przeprowadzania szkoleń wstępnych?

— W okresie stanu epidemii, w zakresie szkoleń w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, obowiązują przepisy określone w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W myśl przepisów ww. ustawy, od dnia 18 kwietnia 2020 r., w okresie stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, dopuszcza się przeprowadzanie szkoleń wstępnych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy i służby w całości za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, z wyjątkiem instruktażu stanowiskowego: pracownika zatrudnianego na stanowisku robotniczym; pracownika zatrudnionego na stanowisku, na którym występuje narażenie na działanie czynników niebezpiecznych; pracownika przenoszonego na stanowisko, o którym mowa w pkt 1 i 2; ucznia odbywającego praktyczną naukę zawodu oraz studenta odbywającego praktykę studencką.

Ustawa dopuszcza przeprowadzanie szkoleń wstępnych (instruktażu ogólnego) w dziedzinie bhp za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, co nie wyklucza możliwości przeprowadzania ich w dotychczasowej formie, zgodnej z dyspozycją rozporządzenia w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy jednak pamiętać, aby szkolenie prowadzone w dotychczasowej formie (np. na sali wykładowej) zorganizowane było z zachowaniem reżimu sanitarnego (dystansu, dezynfekcji, zastosowania środków ochrony osobistej lub innych rozwiązań, jak np. użycie w pomieszczeniu zabudowanych lamp UV z wymuszonym obiegiem powietrza).

Natomiast przeprowadzenie instruktażu stanowiskowego dla pracowników wymienionych w przepisie możliwe jest jedynie w niezmienionej, stosowanej dotychczas formie czyli na stanowisku pracy, na którym pracownik jest zatrudniony.

— Czy w czasie epidemii istnieje możliwość przeprowadzania szkoleń okresowych?

— W myśl przepisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, od dnia 18 kwietnia 2020 r., w przypadku gdy termin przeprowadzenia szkolenia okresowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy lub bezpieczeństwa i higieny służby przypada w: okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii lub w okresie 30 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego, w przypadku gdy nie zostanie ogłoszony stan epidemii, albo stanu epidemii – termin ten wydłuża się do 60 dnia od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego, w przypadku gdy nie zostanie ogłoszony stan epidemii, albo stanu epidemii.

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie przedłuża okres ważności szkolenia okresowego. Zgodnie z przytoczoną ustawą rozwiązanie takie będzie obowiązywało do dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub odwołania stanu epidemii. Po odwołaniu stanu zagrożenia pracodawca będzie miał 60 dni na przeprowadzenie szkoleń okresowych w dziedzinie bhp.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że § 26 ust. 17 pkt 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2021r., poz. 861 ze zmianami z dnia 9 lipca 2021r.) wprowadza odstępstwo od listy zakazów w nim zamieszczonych, dotyczących organizowania różnego rodzaju spotkań i zgromadzeń. Zakazów określonych w § 26 ust. 15 rozporządzenia, nie stosuje się w przypadku przeprowadzania: 14) szkoleń wstępnych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

Załatw sprawę w ZUS online

Na Warmii i Mazurach wzrasta liczba osób decydujących się na załatwianie swoich spraw w ZUS bez wychodzenia z domu. Od momentu wprowadzenia w zakładzie e-wizyt – w naszym województwie skorzystało z nich prawie 3,2 tys. osób. W całym kraju ponad 116 tysięcy klientów skorzystało z e-wizyt w ZUS w ciągu roku. Najwięcej pytań dotyczy spraw związanych z emeryturami oraz rentami krajowymi. E-wizyta jest też dostępna dla osób niesłyszących i niedowidzących.

W ZUS można także telefonicznie umówić się na wizytę. Wizytę na sali obsługi klientów można zarezerwować w dogodnym dla siebie terminie oraz o wybranej godzinie.Każdy oddział ZUS uruchomił specjalny numer telefonu.

— E-wizytę trzeba umawiać w placówce ZUS, która jest właściwa ze względu na miejsce zamieszkania. W przypadku płatników składek, powinien być to oddział ZUS właściwy ze względu na adres firmy. W trakcie rezerwacji podaje się kod pocztowy, więc system podpowiada, w którym oddziale taką wizytę można umówić. Na e-wizytę można umówić się w dni robocze w godzinach 9:00-14:00. Dzień przed spotkaniem osoba, która umówiła się na e-wizytę w ZUS na wskazany podczas rejestracji numer telefonu otrzyma SMS z przypomnieniem. W dniu e-wizyty, godzinę przed spotkaniem, otrzyma też maila z linkiem. Po kliknięciu w link nastąpi połączenie z pracownikiem ZUS — informuje Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Fot Zbigniew Woźniak

Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS

Aby umówić wizytę w oddziale w Elblągu i placówkach podległych należy zadzwonić pod numer 55 641 93 72, natomiast w oddziale w Olsztynie oraz podległych placówkach — pod numer 89 741 50 08.

źródło: ZUS

Dyżury telefoniczne ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie zaprasza do udziału w listopadowych dyżurach telefonicznych, które odbędą się:
09.11— w godz.10.00-12.00, tel. 87 428 71 97 wew. 127,doradcy z Inspektoratu w Giżycku udzielą odpowiedzi na pytania dotyczące „Rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS",
09.11 — w godz. 10.00-12.00, tel. 87 629 12 30, doradcy z Inspektoratu w Ełku będą odpowiadać na zagadnienia dotyczące „Korzyści z posiadania konta PUE ZUS dla ubezpieczonych i płatników raz Profilu Zaufanego ePUAP"
10.11 — w godz. 8.00-9.00, tel. 87 615 01 02, eksperci z Biura Terenowego w Gołdapi wyjaśnią kwestie związane z „500+ świadczenia uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji"
15.11 — w godz. 9.00-11.00, tel. 89 624 76 39, eksperci z Inspektoratu w Szczytnie, wyjaśnią kwestie związane z Polskim Bonem Turystycznym
16.11— w godz. 10.00-12.00, tel. 87 428 71 97 wew. 108, pracownicy z Inspektoratu w Giżycku będą odpowiadać na pytania dotyczące „Samodzielnego tworzenia na PUE potwierdzeń z danymi z ZUS - dla płatników, ubezpieczonych i świadczeniobiorców:
17.11 — godz. 10.00-12.00, tel. 87 629 12 30, pracownicy z Inspektoratu w Ełku udzielą odpowiedzi na zagadnienia związane z „500+ świadczenia uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji"
18.11— godz. 10.00-11.00, tel. 89 767 22 86 wew. 103, eksperci z Inspektoratu w Lidzbarku Warmińskim odpowiedzą na pytania dotyczące „Zmian w zasiłkach od 2022 roku (Prawo do świadczeń mimo spóźnienia w opłacaniu składek ,wyższy zasiłek za okres pobytu w szpitalu, ponowne ustalenie podstawy wymiaru zasiłku, macierzyński w razie śmierci pracodawcy, krótszy okres zasiłku po ustaniu ubezpieczenia , prostsze zasady ustalania okresu zasiłkowego)"
24.11 — godz. 10.00-12.00, tel. 87 629 12 30, eksperci Inspektoratu w Ełku odpowiedzą na pytania dotyczące „Warunków jakie trzeba spełnić do skorzystania z „małego ZUS plus"
24.11— godz. 9.00-11.00, tel. 89 624 76 39, eksperci z Inspektoratu w Szczytnie udzielą odpowiedzi na pytania dotyczące „Funkcjonalności PUE"
30.11— godz. 9.00-11.00, tel. 89 624 76 41, doradcy z Inspektoratu w Szczytnie udzielą odpowiedzi na pytania dotyczące „Dobrego startu"

źródło: ZUS

eprasa.pl cd71b6ca1a

Nasze pierogi jadł Jerzy Hoffman

Justyna Waszkiewicz i jej Pracownia Smaku od kilkunastu lat dba o podniebienia mieszkańców Mrągowa i okolic. W swoim jadłospisie stawia na naturalne produkty z regionu. Opowiedziała nam m.in. o swoich kuchennych inspiracjach.

— Słowo pracownia kojarzy mi się z miejscem, gdzie powstają nie tyle produkty, co... dzieła sztuki. Skąd pomysł na taką nazwę?

— Bo staramy się tworzyć małe dzieła, może nie sztuki, ale kulinarne. Sam pomysł pierogarni powstał, gdy jeszcze byłam na studiach, a zainspirowała mnie do tego mama. Każdy jej produkt, wyrób to właśnie takie dzieło sztuki kulinarnej. Ona tworzyła receptury dla nas, ona dopracowywała farsze. Przez nazwę chciałam bardzo podkreślić, że dla nas bardzo ważny jest produkt i to, co dajemy klientowi. Tak więc Pracownia Smaku to esencja naszej firmy.

— Choć jesteście pierogarnią, nie tylko pierogi są w firmowym menu?

— Tak, na pierogach się znamy najlepiej, ale staramy się wprowadzać również inne kluchopodobne (śmiech) produkty. Kartacze, które

fot. archiwum prywatne

Justyna Waszkiewicz: Wszystko zaczęło się od mojej mamy

też już zyskały dużą renomę, zdobyły nawet II miejsce w konkursie „Mistrz Kartaczy" w Gołdapi. Mamy też fanów naszych ryb po grecku i węgiersku, gołąbków, również wegańskich. Jak przystało na pracownię, staramy się wprowadzać nowe smaki.

— Sam pieróg też chyba może mieć wiele postaci?

— Oczywiście, tak naprawdę w pierogu możemy zamknąć co tylko sobie wymyślimy lub wymarzymy. Wprowadzamy nowe smaki, teraz, w okresie jesiennym, na przykład pierogi z pieczonym jabłkiem z rodzynkami i cynamonem. Dużą popularnością cieszą się również pierogi z dynią i pomarańczą. Naszym produktem, z którego też jesteśmy znani, są pierożki gruzińskie, polska wariacja gruzińskich chinkali. Moim marzeniem są tygodnie smakowe, ale ciągle brakuje czasu.

— Ruskie dalej są popularne?

— Tak, ruskie i mięso nadal wiodą prym. Również nie ukrywam, że lubię eksperymentować smakowo, ale ruskie podsmażone na masełku... mniam.

— Skąd pomysł na taki biznes?

— Tak jak już wspomniałam, wszystko zaczęło się od mojej mamy, która też przez wiele lat prowadziła tę firmę. Ona jest wielką pasjonatką gotowania. Wybornie gotuje. Pochodzimy z małej miejscowości spod Kętrzyna. A mama była pierwszą osobą która w ogródku we wczesnych latach 90. zasiała jarmuż, czy też topinambur. Jako małe dziecko dostałam pod choinkę oliwki, bo mama chciała, abyśmy popróbowały nowych, wówczas nieoczywistych smaków. Gdzieś kiełkował mi pomysł w głowie, aby podzielić się jej pasją z innymi ludźmi. W 2005 roku ruszyły dofinansowania unijne dla nowych firm, skorzystaliśmy, i tak krok po kroczku pojawiliśmy się na rynku mrągowskim.

— Wiem, że jesteście firmą rodzinną? Rodzina angażuje się w lepienie pierogów?

— Takie były początki. Wszyscy byli zaangażowani w jej tworzenie, teraz już nabieramy ogłady (śmiech). Teraz zespół, który tworzy tę firmę — 12 fantastycznych dziewczyn — jest dla nas jak rodzina. Bardzo nam zależy, aby nie tylko dla nas ten produkt był pasją, ale też dla pracowników.

— Czy taka praca może być również pasją?

— Oczywiście! Czy wie pan, jaką przyjemność sprawia fakt, że przychodzą do nas klienci i mówią, że dzięki naszym wyrobom wrócili do smaków dzieciństwa?

— Pani ulubiona potrawa to?

— Wszelkiego rodzaju kluchy (śmiech).

— Można je znaleźć w waszym menu?

— Tak, chciałabym jednak poszerzyć nasze menu o większą ilość wyrobów wegetariańskich.

— Czy znane osoby były pani gośćmi?

— Nasze pierogi jedli reżyser Jerzy Hoffman; Elżbieta Dzikowska; prezydent Wrocławia; ambasador Polski we Francji.

WOJCIECH CARUK

Nie uznaje szewskich poniedziałków

Piotr Ostrowski chciał być kierowcą tira, ale za namową teścia został szewcem i od 12 lat prowadzi zakład szewski. Jest też wiceprezesem klubu Czarni Olecko.

Pomysł, aby zostać szewcem podsunął mi go mój teść, który miał niewykorzystany lokal niemalże w centrum Olecka — wspomina Piotr Ostrowski. — Miałem wtedy 25 lat i przyznam, że jeszcze nie bardzo wiedziałem, co chcę w życiu robić. Bardzo chciałem zostać kierowcą tira i nawet zrobiłem już uprawnienia, ale nie mogłem znaleźć zatrudnienia. Dlatego pomysł zostania szewcem wydał mi się interesujący, chociaż nigdy wcześniej nic nie miałem wspólnego z szewstwem.

Pan Piotr postanowił wcielić w życie propozycję teścia. Przekonał też Powiatowy Urząd Pracy w Olecku, który skierował go i sfinansował specjalistyczny kurs w Zamościu.

— Po dwóch tygodniach byłem już szewcem i w czerwcu 2009 roku otworzyłem swój zakład, chociaż jeszcze niewiele umiałem — mówi pan Piotr. — Nie miałem silnej konkurencji, bo w mieście działał wtedy jeszcze tylko jeden zakład szewski. Początki nie były łatwe, bo na kursie nauczyłem się tylko podstawowych rzeczy. Stopniowo nabierałem doświadczenia, zgłębiałem tajniki zawodu, uczyłem się na własnych błędach i do wielu rzeczy doszedłem sam. Dzisiaj mam sporo klientów, chociaż w czasie pandemii jest trochę ciężej. Ludzie przynoszą nie tylko obuwie do naprawy, ale też torby, plecaki i wiele różnych rzeczy, nawet uprzęże końskie. Interes się kręci i nie mogę narzekać.

Fot. Zbigniew Malinowski

Piotr Ostrowski od 2009 roku prowadzi w Olecku zakład szewski

Pan Piotr z pasją wspiera klub Czarni Olecko

Piotr Ostrowski zgadza się z przysłowiem, że szewc bez butów chodzi. Przyznaje, że nigdy nie ma czasu na naprawę swojego obuwia. Jednocześnie zapewnia, że nie praktykuje tzw. szewskich poniedziałków, ani nie klnie jak szewc.

— Nie zdarzają mi się takie poniedziałki — zapewnia pan Piotr. — Od początku prowadzenia zakładu chyba tylko dwa lub trzy razy przedłużyłem sobie weekend o jeden dzień. Po już prawie 12 latach jestem zadowolony, że zdecydowałem się zostać szewcem, bo lubię swoją pracę. Uważam, że mój zawód jest ciekawy, potrzebny i daje mi całkiem sporą satysfakcję. Na chleb też można zarobić, choć przyznam, że klienci są coraz bardziej wymagający. Staram się, żeby byli zadowoleni z moich usług i chyba tak jest, bo na brak zajęć nie narzekam.

Poza pracą zawodową Piotr Ostrowski pasjonuje się piłką nożną. Sam w nią nigdy nie grał, ale od ponad 7 lat wspiera lokalny klub Czarni Olecko, którego jest wiceprezesem.

— To moje hobby, pasja i odskocznia od codziennej pracy. Tu znowu jest spora rola teścia, który był kierownikiem drużyny Czarnych i to on mnie w to „wkręcił", zabierał na mecze i tak złapałem piłkarskiego bakcyla — dodaje pan Piotr.

ZBIGNIEW MALINOWSKI

eprasa.pl cd71b6ca1a

GŁOŚNO NA MAZURSKICH JEZIORACH

Wędkarze ignorują strefę ciszy na jeziorze Kruklin – alarmują mieszkańcy okolicznych wsi na Mazurach. — Co weekend pływają na silnikach. To prawdziwa plaga. Kto pilnuje ciszy na mazurskich jeziorach? Gdzie są służby? Jezioro od trzynastu lat objęte jest strefą ciszy, a nawet wędkarze nie potrafią tego uszanować.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Mazury są atrakcyjne także jesienią. Po intensywnym sezonie wakacyjnym wielu mieszkańców, ale też i turystów szuka spokojnych miejsc z dala od pędzących skuterów, motorówek i nieprzyjemnego zapachu spalin, a przede wszystkim od hałasu. Okazuje się, że nawet w okresie jesiennym mieszkańcy Mazur, w tym przypadku mieszkańcy wsi nad jeziorem Kruklin w gminie Giżycko i Kruklanki, nie mogą liczyć na luksus spokojnego wypoczynku nawet na jeziorach objętych strefą ciszy.

— Pragnę zwrócić państwa uwagę na narastający problem pływania łodziami z silnikami spalinowymi po akwenach w strefie ciszy – sygnalizuje czytelnik pan Piotr. — Mieszkam w pobliżu jeziora Kruklin i w weekendy obserwuję plagę wędkarzy ignorujących zakaz używania silnika spalinowego. Straż rybacka twierdzi, że nie może w takiej sytuacji interweniować i odsyła do policji wodnej. Policja wodna nie istnieje na jeziorach w strefie ciszy. Proszę o pomoc w ustaleniu, kto jest odpowiedzialny za pilnowanie prawa o ciszy na jeziorach mazurskich.

Strefy ciszy to wyznaczone obszary, w których obowiązuje zakaz wytwarzania hałasu powyżej 45 dB. Obejmują one przede wszystkim zbiorniki wodne oraz przynależące do nich brzegi, a także lasy. Dla miłośników łodzi motorowych i skuterów wodnych oznacza to, że nie wszędzie mogą relaksować się na wodzie przy warkocie silnika, który jest główną przyczyną wprowadzanych zakazów, gdyż dla jednych oznacza on dobrą zabawę, a innym uniemożliwia spokojny odpoczynek w ciszy.

Fot. archiwum GG

Jezioro Kruklin od trzynastu lat objęte jest strefą ciszy

— Jezioro Kruklin znajduje się poza szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich i jest wyjątkowym jeziorem, gdzie miło spędza się czas w ciszy i spokoju – mówią mieszkańcy Kruklina. — Jezioro z licznymi zatokami i półwyspami, gęstymi trzcinowymi płyciznami daje schronienie wielu gatunkom ryb. Natomiast pięć wysp na jeziorze stanowi ostoję wielu rzadkich gatunków ptaków. Nie bez powodu jezioro zostało objęte strefą ciszy od trzynastu lat. Dlaczego ludzie nie potrafią tego uszanować?

Za wyznaczanie stref ciszy odpowiada rada powiatu, która może ograniczyć lub całkowicie zakazać używania jednostek pływających po zbiornikach wodnych znajdujących się na obszarach rekreacyjnych. Zdarza się, że uchwały rady powiatu zezwalają na używanie silników elektrycznych.

Zgodnie z uchwałą rady powiatu giżyckiego z dnia 29 maja 2008 został wprowadzony zakaz używania jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi przez okres całego roku na jeziorach: Dejguny, Kożuchy, Kruklin (gmina Gizycko), Ławki, Ławki Małe, Ołów, Orło (gmina Ryn), Babka, Brożówka, Gołdopiwo, Kruklin, Sołtmany, Wolisko, Żywy, Żywki, Żabinki (gmina Kruklanki), Gawlik, Łękuk, Wydmińskie (gmina Wydminy), Buwełno, Ublik Mały, Ublik Wielki, Wojnowo, Bielskie, Bycek, Miłkowskie (gmina Miłki) oraz na całej długości rzeki Sapiny na terenie gminy Kruklanki.

Komu więc należy zgłaszać wszelkie incydenty naruszania strefy ciszy?

— Strefy ciszy wyznaczane są uchwałą rady powiatu zgodnie z art. 116 Prawo ochrony środowiska – wyjaśnia Agnieszka Giełażyn-Sasimowicz, rzecznik prasowy, kierownik Zespołu Komunikacji Społecznej i Edukacji Wodnej, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku. - Wszystkie sygnały dotyczące łamania prawa powinny być zgłaszane policji. Egzekwowanie zakazów i ograniczeń wprowadzonych uchwałą rady powiatu należy do zadań policji. Sankcją za naruszenie przepisów jest grzywna wymierzana w granicach określonych w Kodeksie wykroczeń.

W wyznaczonych strefach ciszy za naruszenie zasad grozi mandat w wysokości 500 zł. Jednocześnie zakazy te nie obowiązują policji, straży pożarnej czy straży ochrony przyrody.

— Nasza straż ściśle współpracuje z wszelkimi służbami uprawnionymi do egzekwowania przepisów o ochronie przyrody zwłaszcza w parkach narodowych, krajobrazowych i rezerwatach przyrody — zapewnia Jolanta Futera, powiatowy komendant Straży Ochrony Przyrody w Giżycku. — Jeżeli złapiemy kogoś na gorącym uczynku, mamy obowiązek go zatrzymać. Nie tylko upominamy, ale też zawiadamiamy określone służby.

Wszelkie problemy i prośby dotyczące ewentualnych interwencji w zakresie ochrony przyrody, a szczególnie przypadki dewastacji przyrody, niewłaściwe zachowanie, niszczenie pomników przyrody należy zgłaszać pisemnie na email: sop.gizycko@op.pl oraz pod numerem telefonu 606 359 891.

Miniony sezon był dla giżyckich strażników ochrony przyrody niezwykle pracowity. Dzięki patrolom straży i podjętym interwencjom poprawiła się sytuacja w mazurskich lasach, na dzikich plażach, terenach rekreacyjnych nad jeziorami.

PRZEWODNIK PO ANGIELSKU, DLA OSÓB NIESŁYSZĄCYCH I NIEWIDZĄCYCH

Wersja anglojęzyczna, film promocyjny i dostosowanie strony do potrzeb osób niewidzących i niesłyszących to nowe elementy przewodnika po zamku w Szymbarku — mówi Katarzyna Szczytowska z Fundacji Zamek Szymbark (gm. Iława, pow. iławski).

Dzięki przewodnikowi, nie wychodząc z domu, można zanurzyć się w historii tego wyjątkowego miejsca, obejrzeć jego panoramiczne zdjęcia, a kiedy pogoda i sytuacja na to pozwolą, wybrać się z nim na pieszą wycieczkę po okolicy.

Fot. Fundacja Zamek Szymbark

— W wycieczce pomogą tablice zlokalizowane na terenie przylegającym do zamku. Korzystając z umieszczonych na nich QR kodów goście przeniosą się bezpośrednio do wirtualnego przewodnika. Osoby niewidzące skorzystają z audiodeksrypcji materiałów na stronie oraz ze specjalnie przygotowanych opisów do zdjęć i materiałów graficznych. Dodatkowo do przewodnika dodane zostały funkcje zwiększające czcionkę oraz zwiększające kontrast, które są pomocne dla osób niedowidzących — informuje Katarzyna Szczytowska.

— Osoby niesłyszące będą mogły skorzystać z tłumaczenia strony i materiałów audiowizualnych na język migowy, co pozwoli im lepiej poznać historię Zamku Szymbark. Dzięki dofinansowaniu ze środków Województwa Warmińsko-Mazurskiego z przewodnika wygodnie mogą też korzystać turyści z zagranicy, bowiem cała treść została przetłumaczona na język angielski — dodaje PR manager fundacji Zamek Szymbark.

Przewodnik proponuje podróż podzieloną na trzy etapy. Na początku: film o zamku – podziwiamy przyrodę, niezwykłą grę światła i ponadczasowy charakter średniowiecznej budowli. Podczas pierwszego etapu poznajemy historię budowy, założenia architektoniczne, które przez stulecia zmieniały się. Drugi punkt podróży to wirtualne zwiedzanie zamkowego dziedzińca.

Ostatnim etapem zwiedzania są nieco trudniej dostępne, punkty widokowe oraz cmentarz rodowy rodziny von Finckenstein. **zico**

eprasa.pl cd71b6ca1a

POWSTAŁ PRZEWODNIK PO TWIERDZY BOYEN

Przewodnik po twierdzy Boyen jest pierwszą publikacją Giżyckiego Centrum Kultury o fortyfikacji, która nieustannie się zmienia i odkrywa swoją potęgę. Odrestaurowany mur Carnot'a, a wkrótce inwestycje w koszarowcach wzmocnią charakter twierdzy.

Prace nad opracowaniem i publikacją trwały od początku tego roku. Nad merytoryczną stroną przewodnika czuwał historyk, mieszkaniec Giżycka, dr Robert Kempa. Przewodnik zawiera nie tylko rys historyczny fortyfikacji, ale też aktualne trasy zwiedzania oraz liczne fotografie odrestaurowanych obiektów. A w ciągu ostatnich kilku lat wiele się zmieniło na terenie giżyckiej twierdzy.

— Udało się nam sfinalizować nasze wieloletnie marzenie o własnym przewodniku – mówi Marta Dąbrowska, dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury. — Wspólnie z naszym giżyckim historykiem dr. Robertem Kempą przygotowaliśmy przewodnik. Zależy nam, by przewodnik był przystępny dla turystów, ale również mieszkańców. Nie wszyscy znają twierdzę Boyen. Mamy nadzieję, że przewodnik uatrakcyjni wszystkim spacer po twierdzy.

Premiera publikacji zaplanowana jest na początku przyszłego roku (luty) przed bitwą zimową, inscenizacją, której od lat Giżyckie Centrum Kultury jest partnerem.

Od wielu lat fortyfikacja odkrywa swoje tajemnice i obiekty. Część z nich została odrestaurowana, inne czekają na swoją kolej. Powstała ostatnio nowa ścieżka pieszo-rowerowa wokół muru Carnot'a o długości ok. 2,5 km. To kolejna atrakcja twierdzy.

— Odsłoniliśmy wszystkie mury przy nowej trasie, oczyściliśmy zieleń inwazyjną i w ten sposób pokazujemy potęgę twierdzy Boyen – mówi dyrektor GCK. — Usunęliśmy chwasty, samosiejki od ścieżki aż po mur, a także zieleń inwazyjną na samym murze. Dzięki zabiegom pielęgnacyjnym odsłoniliśmy też dwie bramy: Kętrzyńską i Wodną. Przed nami jeszcze wiele pracy przy murach i trasach spacerowych na terenie fortyfikacji. Jednak już dziś widać, piękno wszystkich obiektów i niezwykle imponującą wielkość murów. Zachęcam do wycieczki wokół twierdzy.

Odsłonięcie murów pokazało nie tylko ich potęgę, ale też ujawniło szereg kolejnych problemów i uszkodzeń. Mury będą odrestaurowywane w kolejnych latach. Jest nadzieja, że wkrótce rozpocznie się remont sali ćwiczeń na majdanie twierdzy.

— Z własnego budżetu przygotowaliśmy dokumentację techniczną obiektu — mówi Marta Dąbrowska. — Otrzymaliśmy pozwolenie na przeprowadzenie remontu, które zostało przepisane na Gminę Miejską Giżycko, ponieważ wniosek na dofinansowanie remontu sali ćwiczeń został złożony przez Urząd Miasta w programie Ochrona Zabytków 2022 ogłoszonym przez MKIDN. W ubiegłym roku zabrakło nam półtora punktu na dofinansowanie naszego projektu. Liczymy, że tym razem się uda uzyskać dofinansowanie.

Ogromna sala znajdująca się w pobliżu stajni z wozownią po jej odrestaurowaniu zostanie wykorzystana jako przestrzeń wystawiennicza, gdzie również będą mogły odbywać się imprezy.

— Od samego początku zależy nam na zachowaniu oryginalności wszystkich obiektów, a tym samym zachowaniu kubatury budynku sali ćwiczeń – informuje dyrektor Dąbrowska. — W sali ćwiczeń planujemy zorganizowanie przestrzeni wystawienniczej dla obiektów wielkogabarytowych, bo tak naprawdę nie mamy w mieście takiego miejsca pod zadaszeniem Chcemy też tam umieścić nasze armaty, pojazdy militarne. Hala będzie alternatywnym miejscem organizacji imprez w przypadku niekorzystnej pogody. Ponadto remont sali ćwiczeń otwiera nam możliwości do organizacji różnego typu wydarzeń, konferencji historycznych, naukowych, małych form koncertów i eventów. Dużych koncertów tam nie zorganizujemy ze względu na problemy z akustyką, ale niewielkie wydarzenia artystyczne i historyczne już tak.

Być może już niebawem, wszyscy będą mieli okazję podziwiania kunsztu ciesielskiego, malowideł naściennych, unikalnych na skalę światową tarczy namalowanych na ścianach murów w polichromie. Koszt inwestycji zaplanowany został na ponad 2 mln zł. Inwestycja została podzielona na etapy. Odrestaurowanie sali ćwiczeń zakłada w pierwszej kolejności remont budynku z zachowaniem struktury zabytkowej oraz doposażenie w media. Natomiast koszarowiec nr 2 zostanie wkrótce częściowo udostępniony do zwiedzania. W tej chwili znajduje się tam wystawa z okazji 25-lecia współpracy z Politechniką Warszawską. Powstanie też tam ekspozycja militarna oraz ekspozycja banerowa. W najbliższych planach jest generalny remont koszarowca nr 1 i uruchomienie tam hostelu oraz konserwacja i renowacja

Fot. Renata Szczepanik

poterny przed bramą Giżycką będącą głównym wejściem do twierdzy Boyen.

Niewątpliwie giżycka twierdza Boyen od lat zmienia swoje oblicze, zaskakując sympatyków i miłośników mazurskich fortyfikacji oraz gości i turystów.

— Odrestaurowane obiekty wokół majdanu nadają twierdzy wyjątkowy charakter wzmacniając jej potęgę – podsumowuje Marta Dąbrowska. — Jednak jeszcze wiele obiektów wymaga odkrycia i wykorzystania, dostosowania ich funkcji do czasów współczesnych z zachowaniem ich historycznego charakteru. Twierdza Boyen to nasza wyjątkowa wizytówka miasta, dlatego powinna być priorytetem. Tym bardziej, że podczas tego sezonu twierdzę odwiedziło już ponad 110 tys. gości.

RENATA SZCZEPANIK

REKLAMA

Po raz pierwszy na Warmii i Mazurach!

Ożywimy dzieje pobytu Węgrów na Warmii w Twoim smartfonie

Pomniki, zabytki są wszędzie. Towarzyszą miastom i miasteczkom w całej Polsce. Część z nich, mimo fascynującej historii, która za nimi się kryje, mijamy obojętnie, ale dzięki smartfonowi i aplikacji QR już niedługo to się zmieni.

Przy zamku w Lidzbarku Warmińskim, **kościele św. Andrzeja w Barczewie** i budynku powiatu w Olsztynie 9 listopada 2021 roku zostaną zamontowane tabliczki z kodem QR do specjalnej aplikacji Poznaj Historię, dzięki której zabytki „przemówią", a każdy odwiedzający miasto za pomocą swojego smartfona będzie mógł wysłuchać krótkiej historii o sarkofagu braci Batorych w Barczewie, protestujących w 1956 roku przeciwko agresji sowieckiej na Węgry studentach w Olsztynie i biskupie Batorym w Lidzbarku Warmińskim.

Działanie aplikacji jest bardzo łatwe – wystarczy zeskanować kod za pomocą aparatu fotograficznego w naszym smartfonie bądź dzięki specjalnej aplikacji do skanowania kodów QR. Po zeskanowaniu kodu pojawi się ekran powitalny, a następnie ekran z nazwą, zdjęciem pomnika i przyciskiem „START". Przycisk „START" uruchamia proces odtwarzania minisłuchowiska. Następne kroki podpowie nam smartfon po wysłuchaniu historii lub przerwaniu jej odtwarzania. Prosimy o obserwowanie ekranu smartfona! Historii można wysłuchać w trzech wersjach językowych: polskiej, angielskiej i węgierskiej.

Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Olsztynie przy wsparciu Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka w Warszawie.

115121otbr-a-M

eprasa.pl cd71b6ca1a

PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA

Promocja książki o luteranach

Olsztyn

Instytut Północny w Olsztynie oraz Oficyna Wydawnicza Retman zapraszają na promocję książki prof. Grzegorza Jasińskiego pt. „Luteranie na Mazurach i Warmii po 1945 roku". Spotkanie z autorem prof. Grzegorzem Jasińskim oraz ks. bp. Pawłem Hause odbędzie się w siedzibie Instytutu Północnego w Olsztynie (ul. Partyzantów 87). Publikacja powstała przy wsparciu Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Olsztynie.

Fot. Oficyna Wydawnicza Retman

8 listopada, godz. 17:30

WTOREK 9 LISTOPADA

W drodze do niepodległości. Kanadyjski przystanek

Olsztyn

Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Fundacja Kultury i Biznesu w Łodzi zapraszają na wystawę i spotkanie autorskie „W drodze do niepodległości. Kanadyjski przystanek – Obóz Kościuszko w Niagara-on-the-Lake, 1917-1919"

Program spotkania: godz. 16 powitanie, prezentacja dr Anitty Maksymowicz, sala nr 307, III piętro; godz. 16.30 – projekcja filmu dok. z wycieczki weteranów – bohaterów wystawy – z USA do Polski w 1927 r.; godz. 17 – wspólne zwiedzanie wystawy (czas trwania wystawy: 11 X – 15 XI 2021).

Wystawa autorstwa dr Anitty Maksymowicz z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze pokazuje na unikatowych zdjęciach i dokumentach, pochodzących w większości z nowojorskiego archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP), obóz rekrutacyjny do Armii Polskiej we Francji, nazwany Obozem Kościuszko, założony w Niagara-on-the-Lake w Kanadzie. Wystawę przygotowano na 100-lecie czynu zbrojnego Polonii amerykańskiej. Wystawa składa się ze 116 obiektów: fotokopie zdjęć i dokumentów (czarno-białe i kolorowe), plakatów, listów, wspomnień, szkiców i reprodukcje obrazów.

Miejsce i termin: Biblioteka Uniwersytecka w Olsztynie ul. Oczapowskiego 12B.

Przypomnienie: organizatorzy proszą o używanie maseczek, zachowywanie bezpiecznej odległości.

9 listopada, godz. 16.

WTOREK 9 LISTOPADA

Rozmowa o rewolucji cyfrowej

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza we wtorek 9 listopada o godz. 18.30 na spotkanie z Margo Koniuszewskim i rozmowę o rewolucji cyfrowej w kontekście jej książki „Striptiz w erze apek i algorytmów".

Prowadzenie: Maciej Bułkowski. Współorganizator: The Bridge Foundation.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5
9 listopada, godz. 18.30

CZWARTEK 11 LISTOPADA

Samochody prezydenta Mościckiego

Olsztyn

Wernisaż wystawy zabytkowych samochodów marki Packard i Buick z lat 1928-1931. Współorganizator: Olsztyński Klub Motorowy im. Mariana Bublewicza. Wstęp wolny.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały, MOK
11 listopada, godz. 12:00

CZWARTEK 11 LISTOPADA

Koncert „Pieśni dla Niepodległej"

Olsztyn

Zespół Wokalny „Moderato" w repertuarze polskich pieśni żołnierskich i biesiadnych zaprasza na koncert „Pieśni dla Niepodległej".

Fot. Zbigniew Woźniak

Program koncertu: wiązanka pieśni żołnierskich, Biały krzyż /K. Klenczon/, Serce w plecaku /M. Zieliński/, Żołnierskie buty /B. Okudżawa /

Deszcz jesienny, Czerwone maki na Monte Cassino / A.Schutz, F.Konarski, Wybaczcie piechocie /B. Okudżawa/, Rozszumiały się wierzby, Niebieska chusteczka /Petersburski, S.Laudan/. Wiązanka polskich pieśni biesiadnych: Jeszcze jeden mazur dzisiaj, Czerwony pas, Szła dzieweczka, Hej tam, pod lasem, Hej sokoły, Jak dobrze nam zdobywać góry.

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.
11 listopada, godz. 17:00

PIĄTEK 12 LISTOPADA

Spotkanie z Wiolettą Sawicką

Lidzbark Warmiński

Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim zaprasza w piątek 12 listopada o godz.18:00 na spotkanie z Wiolettą Sawicką, autorką powieści obyczajowych – w tym sagi rodzinnej „Wiek miłości – wiek nienawiści" – opowiadającej o niezłomnych kobietach z wileńskich Kresów. O tym, jak w czasach wielkiej historii kobiety radziły sobie z trudami dnia oraz skrajnymi uczuciami. Powieści są inspirowane prawdziwymi wydarzeniami.

Fot. archiwum prywatne

Wioletta Sawicka jest również dziennikarką z wieloletnim doświadczeniem.

Uwaga: obowiązuje rezerwacja.

Informacje i zapisy: tel. 517 262 146, mail: oranzeria@lidzbarkw.pl

12 listopada, godz.18:00

NIEDZIELA 14 LISTOPADA

Poznajemy nasze szlaki

Olsztyn i okolice

Oddział Warmińsko-Mazurskiego PTTK organizuje kolejny rajd „Poznajemy nasze szlaki". Zbiórka uczestników 14 listopada o godzinie 10.15 na przystanku Kieźliny - Przedszkole, dojazd autobusami miejskimi linii 112. (Odjazd z ulicy Wrocławskiej 10.01, skorelowany z przyjazdem autobusów linii 109, 126 i 136). Trasa: Kieźliny Przedszkole MPK - Dągi - Różnowo - Rozgity - Sętal - Dąbrówka Wielka - Różnowo Stare o długości 17 km. W trakcie rajdu planowane jest ognisko, artykuły spożywcze we własnym zakresie. Powrót autobusem linii 108 z przystanku MPK Różnowo Stare o godz 15:30.

14 listopada, godz. 10.15

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA

Spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem i promocję jego książki „Pomniki pierwszowojenne na Warmii". Poniedziałek 15 listopada, godz. 17.30.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5
15 listopada, godz. 17.30

OD 18 DO 30 LISTOPADA

Wydarzenia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej

Olsztyn

*** 18 listopada (czwartek), godz. 16.00**

Panel dyskusyjny „Kapliczki we współczesnym krajobrazie kulturowym i społecznym". Spotkanie z udziałem dr Iwony Lizewskiej (Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Olsztynie), prof. Izabeli Lewandowskiej (UWM w Olsztynie), Angeliki Rejs (Muzeum im. Herdera w Morągu), prof. Jacka Poniedziałka (UMK w Toruniu) zorganizowane w ramach obchodów 770-lecia utworzenia Dominium Warmińskiego.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5 oraz transmisja online: https://www.facebook.com/WBPOlsztyn/

*** 19 listopada – 2 grudnia**

Wernisaż piątek, 19 listopada, godz. 17.30

Wystawa pt.: „Olsztyńska secesja" Koła Miłośników Fotografii Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

*** 22 listopada, poniedziałek, godz. 17.30**

Cykl „Polski film dokumentalny"

Projekcja filmów: „Miasto nad Łyną" i „Biskupia Warmia" – opowiadających historię Olsztyna i Warmii.

Prowadzenie: Andrzej Wojnach. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

*** 23-30 listopada**

Wystawa fotograficzna „Nierealny obraz – realna wizja" uczniów kierunku Technik Fotografii i Multimediów Technikum TEB Edukacja w Olsztynie.

Czytelnia książek, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

*** 24 listopada, środa, godz. 17.00**

Spotkanie z Maciejem Marciszem, autorem książek „Taśmy rodzinne" i „Książka o przyjaźni" na zaproszenie WBP w Olsztynie w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Prowadzenie: Monika Stępień. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

DO 18 LISTOPADA

Współczesna grafika włoska Wystawa Labirynt znaków

Olsztyn

Do 18 listopada w Starym Ratuszu można oglądać wystawę „Labirynt znaków. Współczesna grafika włoska" członków Stowarzyszenia Współczesnych Grafików Włoskich. Kuratorem wystawy jest prof. Małgorzata Chomicz.

Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto, godz. 17 do 18 listopada

Fot. archiwum prywatne

Prof. Małgorzata Chomicz w swojej pracowni

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

Eternals 10:50, 11:50, 14:10, 15:10, 17:30, 18:30, 20:50; To musi być miłość 12:00, 14:20, 16:40, 19:00, 21:20; Diuna 10:20, 13:40, 17:00, 20:20; Venom 2: Carnage 17:45, 20:30; Rodzina Addamsów 2 13:00, 15:50; Ron Usterka 11:00, 15:20; Furioza 15:40, 20:00; Spencer 14:30, 19:20; Poroże 21:00, 22:00, Śmierć Zygielbojma 10:10, 13:30, 17:10; Ostatniej nocy w Soho 13:15; Mój przyjaciel wampir 10:00; Wszystkie nasze strachy 12:20, 18:40, 21:50; Wszyscy święci New Jersey 10:30; Wyszyński - zemsta czy przebaczenie 11:00; Pamiętnik Berta 09:45, Jeźdźcy sprawiedliwości 18:00.

eprasa.pl cd71b6ca1a

Krzyżówka klasyczna z hasłem

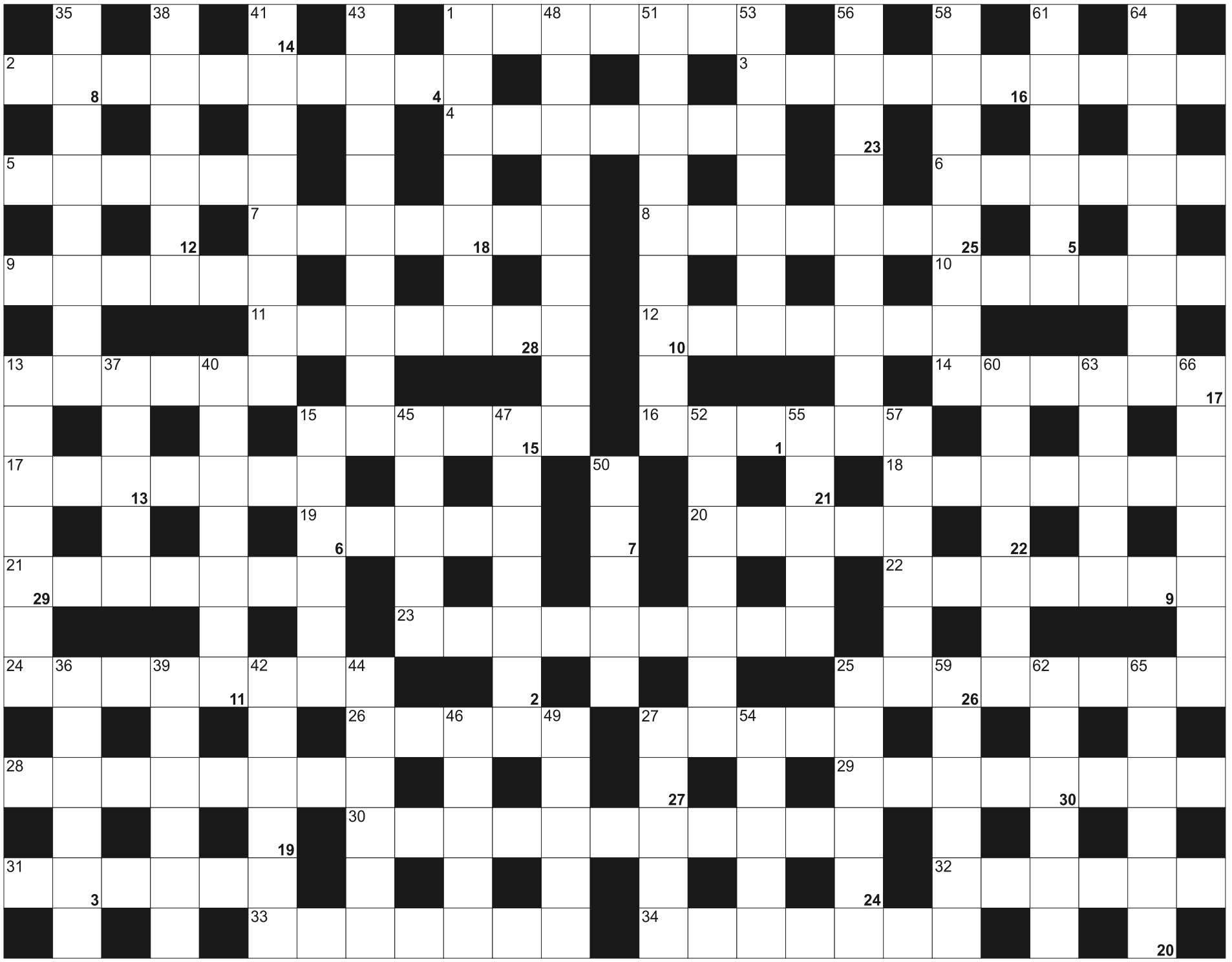

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

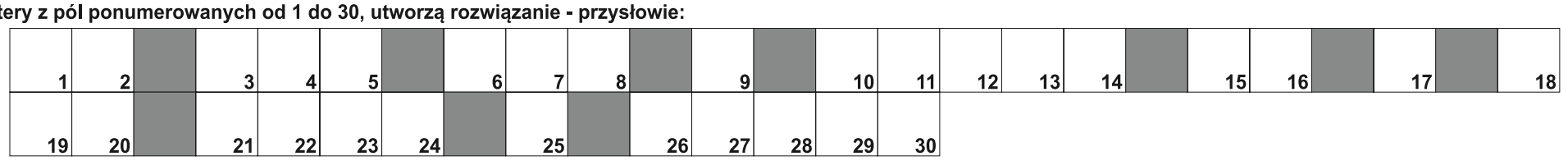

POZIOMO: 1) lud zamieszkujący wyspę Hokkaido; 2) polskie miasto z 36-metrowym posągiem Jezusa; 3) część mowy; 4) portowe knajpy; 5) górna część kobieego ubrania; 6) wczesna msza w adwencie; 7) utrzymuje kurs łódki; 8) Ferdinando Henrique, były prezydent Brazylii; 9) urlop z turnusem; 10) wolne stanowiska pracy; 11) stolica Kenii; 12) słynny amerykański wodospad; 13) pływalnie; 14) szewskie gwoździe; 15) przyjechała po Kopciuszka; 16) miasto w Kazachstanie, Aktiubińsk; 17) **...** Achillesa w nodze; 18) gorzkie krople barmańskie do koktajli; 19) według legendy zjadły Popiela; 20) kulisty klejnot; 21) lud Atahualpy; 22) spadkodawca inaczej; 23) stopień oficerski w dawnej kawalerii; 24) zapinany sweter; 25) kojarzą się ze skalą Richtera; 26) rzeka w Turcji, Armenii, Iranie i Azerbejdżanie; 27) wewnątrz świec; 28) chuderlak, cherlawiec; 29) Jose, tenor światowej sławy; 30) Michaił, były prezydent Gruzji; 31) zdrobniale o Annie; 32) cienki płat blachy; 33) Toskania dla Włocha; 34) lis morski, rekin

PIONOWO: 1) imię Vivaldiego; 13) rdzenny mieszkaniec Sarajewa; 15) np. Halleya; 25) krzesełkowy lub orczykowy; 27) but lub grzyb; 35) lotnicza lub narciarska; 36) belgijsko-francuskie góry; 37) szlachetny tynk dekoracyjny; 38) pojemnik na wodę; 39) stosowany przy sklejaniu; 40) krótkie w bermudach; 41) indiańskie buty; 42) pokonany przez Dawida; 43) pęknięcie w skale, rozpadlina; 44) największa wyspa archipelagu Cyklady; 45) łagodzi wstrząsy samochodu; 46) zespół Marka Grechuty; 47) trójdzielna kompozycja malarska; 48) Prokaina; 49) pierwsze mleko matki; 50) bohater Ferdydurke; 51) Pytia i Neczung; 52) Nemo z powieści Verne'a; 53) sąsiadka Etiopii; 54) obok jęczmienia i pszenicy; 55) płótno w ramie; 56) wielbłąd jednogarbny; 57) **...** Bękart, książę Akwitanii; 58) uprawiać magię; 59) sztuczna nawierzchnia bieżni; 60) ryba zwana "królem śledziowym"; 61) dawniej o górniku; 62) resztki z kuchni; 63) nowo obrany prezydent; 64) specjalista od żywienia; 65) spirytystyczne lub kinowe; 66) wkładki reklamowe w gazetach

eprasa.pl cd71b6ca1a

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE / AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM 2-pokojowe 43 metrowe mieszkanie na Zatorzu, cena 239 tys. tel. 604-512-498

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ dom wolnostojący w Olsztynie Szybka płatność, 694-073-935

do wynajęcia

MIESZKANIE 32m2, 2 pokoje, dla 2 osób pracujących centrum Dworcowa 1250zł, 662-877-531

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-963-033

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWLANE, 502-811-658

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

HYDRAULIK, 501-209-794

POLBRUK, 502-811-658

inne

OKNA umyję, 500-562-520

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

nadajogłoszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

mp-xxpo-7491-c-2x3cb-M

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich

Pani

Janinie Niedźwieckiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Koleżanki i Koledzy z Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

391621opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim

Pana

Ryszarda Ostrowskiego

Burmistrza Miasta Korsze

wyrazy głębokiego współczucia

składa Zarząd Wipaszu SA

391721opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Ryszarda Ostrowskiego

Burmistrza Korsz.

W imieniu członków Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Wojciech Giecko
Przewodniczący Zarządu

Mirosław Stegienko
Przewodniczący Zgromadzenia

391921opb1-A -P

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ryszarda Ostrowskiego

Burmistrza Korsz

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają

Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Drozdowski

Burmistrz Bisztynka Marek Dominiak

23921lwzb-A -C

eprasa.pl cd71b6ca1a

861517opb1-aa -C

Maciusiu

przez niemal pół wieku byłeś moim niezawodnym przyjacielem, od 4 października 2021 r. będę zdany na siebie. Odszedłeś do wieczności.

Żonie Danucie oraz Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
składa Andrzej Jaświn

391521opb1-A -P

Koleżance

Izabeli Rauhut

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Przyjaciela

składają koledzy i koleżanki z DDP dla ON przy ul. E. Plater 13

391221opb1-a-M

Żonie zmarłego Zbigniewa Orkwiszewskiego oraz Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia i żalu
składają koleżanki i koledzy z pracy

390221opb1-a-M

Państwu **Tadeuszowi i Grażynie Bakułom**

wyrazy najgłębszego współczucia oraz żalu z powodu śmierci

Szwagra Jerzego Jankowskiego

składają Przyjaciele z Majd i Kręska

390321opb1-A -P

Koleżance

Małgorzacie Bernat

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Dyrekcja i Pracownicy Olsztyńskiego Centrum Pomocy Dziecku w Olsztynie

390921opb1-A -P

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Z głębokim żalem żegnamy

dr. hab. **Zdzisława Majkuta**, prof. UWM

wieloletniego nauczyciela akademickiego, specjalistę z zakresu ekonomii i międzynarodowych stosunków gospodarczych, związanego z Wydziałem Prawa i Administracji oraz Wydziałem Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pana Profesora

składają Rektor, Kolegium Rektorskie, Senat, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji, Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Społeczność Akademicka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

391021opb1-a-M

Rodzinie zmarłego ś. † p. prof. Zdzisława Majkuta

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w tych trudnych chwilach

składają pracownicy Katedry Konkurencyjności Gospodarki Instytutu Ekonomii i Finansów Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

391121opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński 1997 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

eprasa.pl cd71b6ca1a

NIEUDANA DOGRYWKA W JEZIORANACH

I LIGA KOSZYKAREK\\\ Jeziorany nie są już twierdzą KKS Agapit Olsztyn. W sobotę doszło tam do sporej niespodzianki, bowiem ekipa trenera Tomasza Sztąberskiego przegrała z rezerwami GTK Gdynia, które do tej pory nie zaznały smaku zwycięstwa.

• KKS Agapit Olsztyn - GTK II Gdynia 75:81 (16:21, 14:15, 24:17, 15:16, 6:12)
KKS: Chełchowska 20, Sobotka 23, Pałasz, Wawrzyniak 16, Daliga, Woźniak 8, Sztąberska 8, Birkos

Przed 6. kolejką olsztynianki niespodziewanie były na szczycie (cztery wygrane mecze i jedna porażka), natomiast zespół z Gdyni z kompletem porażek wlókł się w ogonie ligowej tabeli. KKS był więc zdecydowanym faworytem rozegranego w Jezioranach meczu, ale rzeczywistość okazał się nieprzewidywalna i bolesna (z olsztyńskiego punktu widzenia).

CO PRAWDA ZACZĘŁO SIĘ ZGODNIE Z PLANEM (4:0 PO 90 SEKUNDACH I 10:6 PO RZUCIE WOŹNIAK W 5. MINUCIE), ALE POTEM ZACZĘŁY SIĘ KOSZYKARSKIE SCHODY (NIECELNE RZUTY ZA DWA I TRZY PUNKTY, STRATY ORAZ FAULE), W EFEKCIE W 7. MIN GDYNIANKI OBJĘŁY PROWADZENIE 15:14, PO CZYM UDAŁO SIĘ IM JESZCZE TĘ PRZEWAGĘ POWIĘKSZYĆ DO PIĘCIU OCZEK (21:16).

W drugiej kwarcie nadal w natarciu był zespół z Gdyni, który w 13. min wygrywał już 31:20. Ostatecznie na przerwę KKS zszedł z sześciopunktową stratą, wszystko więc jeszcze się mogło zdarzyć.

No i rzeczywiście po przerwie kibice zobaczyli odmieniony KKS, który 12 sekund przed końcem trzeciej kwarty zdołał odzyskać prowadzenie (54:53 po rzucie wolnym Woźniak).

A że ostatnią część meczu jednym punktem wygrały gdynianki, więc musiało dojść do dogrywki, w której niespodziewanie lepsze okazały się koszykarki z Gdyni. Pewnie wynik byłby inny, gdyby olsztynianki nie straciły Joanna Chełchowskiej, która tuż przed końcem regulaminowego czasu zeszła z boiska za pięć fauli.

Fot. Emil Marecki

Joanna Chełchowska zdobyła 20 punktów. Niestety, z powodu pięciu przewinień nie mogła zagrać w dogrywce

- Udało się nam jakimś cudem doprowadzić do dogrywki, bo w zasadzie mecz był już przegrany - komentuje Tomasz Sztąberski, trener KKS-u Olsztyn (68 sekund przed końcem KKS przegrywał 64:68). - W dogrywce brak Chełchowskiej był bardzo widoczny, no i to był główny powód tego, że przegraliśmy w dogrywce. Obawiałem się tego spotkania, natomiast dziewczyny przez cały tydzień dopisywały sobie kolejne dwa punkty, bo przecież miał do nas przyjechać zespół z końca tabeli. Tymczasem każdy mecz trzeba wybiegać i celnie rzucać. Wcześniej w Jezioranach prawie zawsze mieliśmy 50 procent skuteczności, teraz tego nie było, a nasze akcje były monotonne. Inna sprawa, że gdynianki to nie jest jakiś przypadkowy zespół - one jeszcze w lidze innym rywalom urwą punkty - kończy olsztyński szkoleniowiec.

• W środę olsztynianki zagrają na wyjeździe z AZS Uniwersytet Gdański.

• Inne wyniki 6. kolejki: AZS Uniwersytet Warszawski - AZS Uniwersytet Gdański 78:89, Basket SMS Aleksandrów Łódzki - SMS PZKosz Łomianki 84:80, Huragan Wołomin - Mon-Pol Płock 62:52, AZS Politechnika Gdańsk - Grot F&F Automatyka Pabianice 68:67, MKS Pruszków - Sokołów 80:53.

EM, dryh

PO 6 KOLEJKACH

1. AZS UG	11	431:357
2. KKS	**10**	**470:413**
3. AZS UW	10	405:410
4. Pruszków*	9	366:237
5. Politechnika	9	414:436
6. AZS UMCS II*	8	308:245
7. Sokołów*	8	321:301
8. Basket*	8	338:331
9. Pabianice*	8	284:282
10. Mon-Pol	8	379:394
11. Huragan	7	345:424
12. GTK II	7	310:425
13. Łomianki*	5	258:374

* mecz mniej

ZNICZ ZAGRAŁ BYLE JAK I TAKI TEŻ OSIĄGNĄŁ WYNIK

III LIGA PIŁKARSKA\\\ Trzy mecze, zero punktów, 10 straconych goli i tylko jeden strzelony - tak w 17. kolejce wygląda „dorobek" trzech klubów z Warmii i Mazur.

• Lechia Tomaszów Maz. – Znicz Biała Piska 5:0 (5:0)
1:0 – Amroziński (23), **2:0** – Cyran (29), **3:0** – Jakubczyk (33 k), **4:0**, **5:0** – Amroziński (38, 41);
czerwona kartka: Turewicz (66, Lechia, za dwie żółte)
ZNICZ: Kanclerz (46 Radzikowski) – Romachów, Duchnowski, Kuśnierz, Mosakowski (45 Ołów), Jambrzycki (66 Trąbka), Gondek, Furman (46 Kalinowski), Fiedorowicz, Famulak (86 Chervinski), Giełażyn

Znicz doznał najwyższej porażki w tym sezonie, przerywając serię dobrych występów na boiskach rywali. Spotkanie z pewnością wyglądałoby inaczej, gdyby to podopieczni Ryszarda Borkowskiego otworzyli wynik, a sytuacje ku temu były, bo do 20. minuty Znicz prezentował się naprawdę dobrze. Okazje bramkowe mieli Bartosz Giełażyn i Maciej Famulak, ale zabrakło finalizacji.

Gospodarze otworzyli wynik po stałym fragmencie gry i z każdą minutą atakowali z coraz większym rozmachem. A że w sobotę wychodziło im prawie wszystko, więc w ciągu niespełna 20 minut zdobyli aż pięć goli i już do przerwy rozstrzygnęli losy rywalizacji.

W drugiej połowie nie zamierzali zmieniać tempa, ale ich zapędy skutecznie tonował Adam Radzikowski, który po przerwie zastąpił w bramce Jakuba Kanclerza. „Radzik" szybko zatrzymał rywala w sytuacji sam na sam, a po kwadrancie zanotował interwencję meczu, bronić rzut karny. Potem raz pomogła mu poprzeczka, ale to dzięki jego postawie mecz nie zakończył się prawdziwym pogromem. Gospodarze napierali nawet po czerwonej kartce obrońcy Miłosza Turewicza, a Znicz nie zdołał odpowiedzieć choćby golem kontaktowym.

– Mieliśmy plan, ale zagraliśmy byle jak i taki jest wynik – mówi Ryszard Borkowski. – Przynieśliśmy wstyd sobie, klubowi, sponsorom. Musimy to wziąć na klatę, pokazać że jesteśmy mężczyznami i przy najbliższej okazji udowodnić, że to był wypadek przy pracy.

• Ursus Warszawa – Mamry Giżycko 2:1 (2:1)
1:0 – Kamiński (8 karny), **1:1** – Czarnecki (12 samobójcza), **2:1** – Pyrzyna (42)
MAMRY: Woźniak - Kuriata, Broź, Drężek (46 Kucharski), Świderski, Raiński (46 Bucio), Adamiec (46 Rutkowski), Mroczkowski, Drażba, Łapiński (78 Żak), Wiszniewski (69 Sadocha)

Mamry przegrały dopiero drugie wyjazdowe spotkanie w tym sezonie. Zawodnicy z Giżycka mogą czuć jednak niedosyt po spotkaniu z Ursusem, bo przy odrobinie lepszej skuteczności mogli podreperować dorobek punktowy. – To był kolejny z meczów w tej rundzie, w którym powinniśmy zdobyć chociaż jeden punkt – mówi trener Przemysław Łapiński. – Przed przerwą zaprezentowaliśmy się słabiej, ale druga połowa toczona była pod nasze dyktando. Ursus ustawił się tylko na grę z kontry, a my stworzyliśmy kilka sytuacji, jednak wciąż brakuje nam wykończenia, co zdecydowało o naszej porażce.

Rzeczywiście, drugą część gry Mamry mogły rozpocząć od mocnego uderzenia, ale bramkarz warszawian zdołał obronić dobry strzał Łapińskiego. A kolejne udane interwencje sprawiły, że 19-letni bramkarz Paweł Szajewski zapracował na miano gracza meczu.

• Polonia Warszawa - GKS Wikielec 3:0 (0:0)
1:0 - Jarosz (50), **2:0**, **3:0** - Kluska (53, 60)
WIKIELEC: Wieczerzak - Otręba (75 Sz. Jajkowski), Kacperek, Błaszak (61 Carbajal), Grzybowski (61 Rytelewski), Jankowski, M. Jajkowski, Szypulski, Święty (61 Rosoliński), Jońca, Masiak (71 Żukowski)

Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis, jednak po zmianie stron Polonia w ciągu dziesięciu minut rozmontowała defensywę gości. Po raz kolejny zespół z Wikielca stracił trzy bramki w drugiej części meczu - poprzednio było tak z Unią Skierniewice.

• Pozostałe wyniki: KS Kutno – Legia II Warszawa 3:3, Świt Nowy Dwór Maz. – Broń Radom 3:0, Unia Skierniewice – Legionovia Legionowo 1:0, Sokół Aleksandrów Łódzki – Pilica Białobrzegi 0:0, Błonianka Błonie – ŁKS II Łódź 2:1, Jagiellonia II Białystok – Pelikan Łowicz 1:1.

ŁSZ, zic

PO 17 KOLEJKACH

1. Legionovia*	36	32:17
2. Unia*	35	32:18
3. Polonia	31	31:16
4. Świt	30	28:17
5. Legia II	27	33:20
6. Lechia	26	32:18
7. Kutno	25	21:19
8. Broń	22	18:23
9. Błonianka	22	28:35
10. Ursus	22	24:33
11. Pilica	21	26:34
12. Jagiellonia II**	20	28:25
13. ŁKS II	18	28:31
14. Znicz*	**18**	**22:30**
15. Pelikan	17	20:22
16. Wikielec	**16**	**19:26**
17. Mamry**	**13**	**15:30**
18. Sokół	11	16:23
19. Wissa	10	11:27

* mecz więcej ** mecz mniej

eprasa.pl cd71b6ca1a

POŁOWICZNY SUKCES OLIMPII

II LIGA PIŁKARSKA\\\ W meczu z rezerwami Lecha Sokół Ostróda nie poprawił swego mizernego dorobku punktowego, natomiast w Elblągu Olimpia zremisowała z Chojniczanką i utrzymała się w czołowej szóstce tabeli.

• Olimpia Elbląg - Chojniczanka Chojnice 1:1 (0:0)
0:1 - Mikołajczak (57), **1:1** - Krawczun (82)
OLIMPIA: Dudek - Piekarski, Czarny, Wenger, Guilherme (69 Danowski), Krawczun, Kałahur, Krasa, Senkowicz (79 Winsztal), Kurbiel, Stanisławski (62 Bawolik)

Od pierwszej do ostatniej minuty kibice oglądali zacięty pojedynek dwóch nieustępliwych ekip. Do przerwy jednak gole nie padły, chociaż okazje ku temu były, a na bramkę gości strzelali m.in. Senkowicz i Kurbiel. Z kolei w 36. min przed szansą stanęli goście, jednak w polu karnym Olimpii z piłką minął się Skrzypczak.

Po przerwie mecz nadal mógł się podobać. Było dużo akcji ofensywnych, niestety, jako pierwsi bramkę zdobyli goście z Chojnic. Na dodatek przy sporym udziale elblążan, a konkretnie Guilherme, który - zamiast podać do kolegi z drużyny - podał piłkę do Skrzypczaka. Ten natychmiast przekazał ją Tomaszowi Mikołajczykowi, a ten z 6 metrów dopełnił formalności, strzelając do pustej bramki.

Elblążanie nie załamali się takim obrotem sprawy i zaciekle walczyli o poprawienie wyniku. Z każdą kolejną chwilą rosła ich przewaga, no i w 82. min wreszcie dopięli swego, gdy Krawczun uderzył sprzed pola karnego i piłka tuż przy słupku ugrzęzła w siatce.

Fot. Ryszard Biel

W Elblągu kibice obejrzeli zacięty i stojący na niezłym poziomie mecz. W sobotę Olimpia zagra we Wrocławiu

Po meczu trener Olimpii Tomasz Grzegorczyk powiedział: - Szkoda, że musimy się zadowolić tylko remisem, bo to jedynie połowiczny sukces. Gdybyśmy zdobyli bramkę w pierwszej części meczu, wtedy o końcowy rezultat byłbym spokojny. Ważne, że chłopcy znów pokazali charakter, za co bardzo im dziękuję.

W sobotę Olimpia zagra na wyjeździe ze Śląskiem II Wrocław.

• Sokół Ostróda - Lech II Poznań 0:1 (0:1)
0:1 - Pingot (15)
SOKÓŁ: Staniszewski - Żyznowski, Klimek, Bondarenko, Flak (81 Urban) - Rugowski, Dzięcioł, Kurowski, Skórecki (51 Michalski), Mendez (64 Słupski) - Lías

Do składu ostródzian po kontuzjach powrócili Patryk Skórecki i Gian Mendez. Poza tym warto zauważyć, że po raz pierwszy w tym sezonie to rywal miał więcej młodzieżowców na boisku niż Sokół.

Gospodarze szybko chcieli strzelić gola i odważnie ruszyli do ataków, ale skończyło się to jedynie tym, że sami szybko stracili gola. Na początku meczu blisko pokonania bramkarza Lecha był Ernest Dzięcioł, ale piłka poszybowała nad poprzeczką. Potem ładnym uderzeniem z 20 m popisał się Kamil Kurowski, lecz bramkarz rywali i to uderzenie wybronił. Ale nadeszła 15. minuta - obrona Sokoła kolejny raz w tym sezonie zaspała przy stałym fragmencie gry, no i po dośrodkowaniu z rzutu rożnego rosły obrońca Lecha Maksymilian Pingot główką z 6 m otworzył wynik.

Po przerwie Sokół za wszelką cenę chciał doprowadzić do remisu, ale nie miał siły przebicia. W efekcie komplet punktów pojechał do Poznania.

- To był wyrównany pojedynek - ocenił Hubert Błaszczak, trener Sokoła. - Spotkały się dwie drużyny, które chciały grać w piłkę i szukały swoich szansach w ataku pozycyjnym i szybkim. Dla oka kibica było to dobre spotkanie, ale dla nas nieszczęśliwe, bo ostatecznie przegraliśmy. Kolejny raz tracimy bramkę ze stałego fragmentu. To dla nas cios, bo na treningu robimy sto takich zagrań i żadna bramka nie pada. W meczu przychodzi jednak jeden moment i wtedy dostajemy „dzwon".

W sobotę Sokół Ostróda zagra na wyjeździe z Garbarnią.

• Inne wyniki 16. kolejki: KKS 1925 Kalisz - Pogoń Grodzisk Maz. 2:0 (1:0), Wigry Suwałki - Garbarnia Kraków 1:0 (0:0), Stal Rzeszów - GKS Bełchatów 3:0 (0:0), Radunia Stężyca - Motor Lublin 3:0 (2:0), Wisła Puławy - Pogoń Siedlce 3:0 (2:0), Znicz Pruszków - Hutnik Kraków 0:0, Ruch Chorzów - Śląsk II Wrocław 5:2 (2:0). **JK, EM, dryh**

PO 16 KOLEJKACH

1. Stal	41	36:11
2. Ruch	34	27:15
3. Chojniczanka	26	34:17
4. Radunia	26	31:25
5. Olimpia	**26**	**16:15**
6. Lech II	25	17:16
7. Wigry	25	18:15
8. Wisła	25	31:23
9. Garbarnia	23	24:22
10. Motor	22	25:17
11. Kalisz	21	18:18
12. Śląsk II	20	26:29
13. Pogoń S.	20	22:30
14. Znicz	18	19:25
15. Pogoń G.	15	14:22
16. Bełchatów	13	14:28
17. Hutnik	9	12:29
18. Sokół	**5**	**6:33**

SPRINTEM

Fot. Ryszard Biel

Mecz był jednostronnym widowiskiem

PIŁKA RĘCZNA\\\ W kobiecej Superlidze Start Elbląg przegrał z kretesem z KPR Kobierzyce.

• Start Elbląg - KPR Kobierzyce 20:33 (10:15)
START: Pająk, Hypka, Żarnoch — Choromańska, Dworniczuk 1, Owczarek, Szczepanik 1, Wołoszyk 3, Kostuch 1, Cygan, Głębocka 1, Kopańska 6, Stapurewicz 4, Tarczyluk 3, kary: 8 min

Tylko początek był wyrównany, a w 7. min - po golach Katarzyny Kostuch, Pauliny Stapurewicz oraz Joanny Wołoszyk - był ostatni remis w tym spotkaniu. Po chwili dwuminutową karę otrzymała Wołoszyk, a KPR po rzucie Alony Szupyk (w minionym sezonie grała w Starcie) objął prowadzenie, którego nie oddał już do końca. Jednobramkową przewagę drużyna z Dolnego Śląska utrzymywała do 11. min, po czym zaczęła ją systematycznie powiększać. Nawet bramkarka Barbara Zima wpisała się na listę strzelczyń, rzucając przez całe boisko do pustej bramki.
Po przerwie nadal na parkiecie rządził zespół z Kobierzyc, natomiast elblążanki miały spore problemy w zdobywaniu goli, a ich obrona była dziurawa niczym szwajcarski ser. W 40. min KPR wygrywał różnicą dziesięciu goli (21:11) i... jeszcze było mu mało, a że grał szybko i skutecznie, więc skończyło się 13-bramkową różnicą.
We wtorek Start zagra na wyjeździe z Perłą Lublin.
• Pozostałe wyniki: Piotrcovia Piotrków Tryb. - Zagłębie Lubin 21:27 (11:16), Młyny Stoisław Koszalin - Korona Kielce 27:19 (13:9), Perła Lublin - Eurobud JKS Jarosaw 34:21 (16:10). **JK**

PO 9 KOLEJKACH

1. Perła	24	276:210
2. Zagłębie	24	279:226
3. Kobierzyce	15	232:210
4. Piotrcovia	13	224:228
5. Eurobud	12	221:247
6. Koszalin	11	206:219
7. Start	**8**	**212:254**
8. Korona	1	227:283

O PIŁCE

FORBET IV LIGA\\\ Concordia zainkasowała komplet punktów i utrzymała się w fotelu lidera.

• Pisa Primavera Barczewo - Concordia Elbląg 1:2 (0:1)
0:1 - Kopka (13), **1:1** - Zawalich (63), **1:2** - Wieliczko (71); **czerwona kartka:** (90 Maciążek za 2 żółte)
PISA: Piotrowski - Maciążek, Bucholz, Izdebski, Krzywicki (57 Kierstan), Jeruć, Nawrocki, Zawalich, Leszczenko, Supranowicz (46 Goryczka), Kapusta (80 Folga)
CONCORDIA: Leszczyński - Lewandowski, Szawara, P. Pelc (46 Tomczuk), Bukacki, Drewek, Skierkowski, Łęcki (60 Błaszczyk), Kopka, Szmydt (87 Nestorowicz), M. Pelc (46 Wieliczko)

W pierwszej części meczu przeważali elblążanie, którzy już w 5. min mogli objąć prowadzenie, ale Mateusz Szmydt, mając tylko przed sobą bramkarza Mateusza Piotrowskiego, strzelił wysoko nad poprzeczką. Jednak osiem minut później kibice zobaczyli pierwszego gola, gdy Mateusz Kopka przelobował bramkarza Pisy. Tuż przed przerwą powinno być 2:0, lecz Mariusz Pelc w idealnej sytuacji trafił prosto w bramkarza.
Po przerwie gra się wyrównała, a w 63. min gospodarze doprowadzili do remisu. Trzy punkty ostatecznie pojechały jednak do Elbląga, bo w 71. min Patryk Wieliczko wykorzystał podanie Szmydta.

• Zatoka Braniewo - Mrągowia Mrągowo 0:3 (0:1)
0:1 - Pietkiewicz (16), 0:2, 0:3 - Abramczyk (71, 85)

W drużynie gospodarzy, ze względu na służbę wojskową i wyjazd na granicę polsko-białoruską, nie zagrało aż czterech piłkarzy z podstawowego składu (Rynkowski, Graczyk, Lewandowski, Kimso), a poza tym zagrać nie mogli Sawicki (kontuzja) i Grzyb (choroba).
W tej sytuacji goście wygrali jak najbardziej zasłużenie.

• Błękitni Pasym - Huragan Morąg 2:4 (2:1)
1:0 - Nakielski (5), **1:1** - Matracki (40), **2:1** - Malanowski (45), **2:2** - Ziemianowicz (51), **2:3** - Burzyński (83), **2:4** - Wasiak (90+2)

• DKS Dobre Miasto - Polonia Lidzbark Warmiński 1:1 (1:0)
1:0 - Lubak (30), **1:1** - Świder (57)

• Motor Lubawa - Granica Kętrzyn 2:2 (1:0)
1:0 - Śnieżawski (36), **1:1** - Baran (56), **1:2** - Dwulat (88), **2:2** - Modrzewski (89)

• Błękitni Orneta - Olimpia II Elbląg 2:2 (0:2)
0:1 - Kozera (30), **0:2** - Pokrywka (45), **1:2** - Szczęśniak (50), **2:2** - Kosobucki (90+2)
Broniący się przed spadkiem gospodarze dosłownie w ostatniej chwili uciekli grabarzowi spod łopaty.

• Jeziorak Iława - Mazur Ełk 3:1 (1:0)
1:0 - Foj (32), **2:0** - Zalewski (89), **2:1** - Sosnowski (90+2), **3:1** - Madej (90+5)

Przez pierwsze 30 minut z boiska wiało nudą, a największą atrakcją były... darmowe kiełbaski serwowane na koszt iławskiego klubu. W 32. minucie zdarzyło się jednak coś, co się właściwie zdarzyć nie powinno - Michał Foj dośrodkowywał w pole karne, ale piłka zaskoczyła bramkarza i wpadła w samo okienko jego bramki. Emocje były dopiero w końcówce, kiedy kibice zobaczyli trzy kolejne gole.

• Polonia Iłowo - MKS Korsze 5:3 (4:2)
1:0 - Ciesielski (6), **2:0** - Lemanek (15), **3:0** - Ciesielski (20), **3:1** - Wołowik (34), **4:1** - Lemanek (41), **4:2** - Wołowik (43), **4:3** - Rzeźnik (52), **5:3** - Lemanek (89)

dryh, JK, zico

PO 14 KOLEJKACH

1. Concordia	32	34:9
2. Jeziorak	31	34:10
3. Huragan	27	31:14
4. Polonia L.	24	24:15
5. Mrągowia	24	27:18
6. Granica	23	26:19
7. Motor	21	23:22
8. Pisa	20	20:2
9. Polonia I.	19	27:27
10. Olimpia II	18	21:24
11. DKS	18	14:16
12. Mazur	15	24:39
13. Zatoka	14	17:23
14. Błękitni O.	14	18:36
15. Korsze	10	16:40
16. Błękitni P.	10	16:39

eprasa.pl cd71b6ca1a

DWA SZYBKIE CIOSY USTAWIŁY MECZ

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Plan przed niedzielnym meczem był jasny - pokonać Zagłębie i wyrwać się wreszcie ze strefy spadkowej. Spodziewano się jednak sporych kłopotów z jego realizacją, tymczasem już po 10 minutach Stomil Olsztyn wygrywał 2:0!

• Stomil Olsztyn - Zagłębie Sosnowiec 3:1 (2:1)
1:0 - Mikita (7), **2:0** - Straus (10), **2:1** - Pawłowski (43), **3:1** - Moneta (54); **widzów:** 2575
STOMIL: Bąkowski - Remisz, Simba Bwanga, Czajka, Straus - Żwir, Tecław, Reiman (90 Wójcik), Fundambu (71 Spychała), Moneta (81 Pyrdoł) - Mikita (90 Szramka)

Adrian Stawski w niedawnym pucharowym starciu z Koroną dał odpocząć kluczowym zawodnikom swojego zespołu. W niedzielę olsztyński szkoleniowiec postanowił na prawą stronę obrony przesunąć Rafała Remisza, a wśrodku od początku grał Jonathan Simba Bwanga.

BYŁ TO MECZ DRUŻYN, KTÓRE W TYM SEZONIE WALCZĄ O POZOSTANIE W I LIDZE. Z TEGO POWODU WŁADZE OLSZTYŃSKIEGO KLUBU ZREZYGNOWAŁY ZE SPRZEDAŻY BILETÓW, BY PRZYCIĄGNĄĆ KIBICÓW NA TRYBUNY. NO I AKCJA SIĘ POWIODŁA, BO NA STADIONIE POJAWIŁO SIĘ PONAD 2500 WIDZÓW. A ŻE SEKTOR GOŚCI TAKŻE BYŁ LICZNIE WYPEŁNIONY, WIĘC OD POCZĄTKU BYŁO CZUĆ PIŁKARSKĄ ATMOSFERĘ.

Niespodziewanie Stomil bardzo szybko zadał dwa ciosy. W 7. min w pole karne wpadł Patryk Mikita, uderzył na bramkę, piłka odbiła się od słupka, po czym wpadła do siatki! Trzy minuty później publiczność oszalała po raz drugi, bo akcję ofensywną dośrodkowaniem zakończył Jonatan Straus. Piłka jednak tak poszybowała, że z dośrodkowania wyszedł strzał nie do obrony!

Fot. Emil Marecki

Po niedzielnym meczu Stomil nie jest już czerwoną latarnią pierwszoligowej tabeli

W tym momencie gospodarze oddali inicjatywę gry gościom i czekali na wyprowadzanie groźnych kontr. Niestety, ta taktyka nie przyniosła pożądanych efektów, bo nie dość, że wyniku nie udało się podwyższyć, to na dodatek Stomil stracił gola do szatni. Błąd w ustawieniu popełnił Krzysztof Bąkowski i w efekcie dał się zaskoczyć Szymonowi Pawłowskiemu.

Tuż po przerwie powinno być 3:1, ale Łukasz Moneta zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem Zagłębia. Los był jednak łaskawy dla piłkarza Stomilu, bowiem cztery minuty później dał mu okazję do rehabilitacji: zabójczą kontrę wyprowadził Mikita, podał do Monety, a ten tym razem już się nie pomylił.

Olsztynianie do końca kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, a w 86. min mogli strzelić jeszcze jednego gola, tak się jednak nie stało, bo po dośrodkowaniu Strausa i główce Żwira piłka trafiła prosto w bramkarza.

Ale 3:1 to też bardzo dobry wynik, bo dzięki temu olsztynianie opuścili strefę spadkową.

Mecz w Olsztynie interesował głównie kibiców Zagłębia i Stomilu, natomiast do najciekawszej konfrontacji doszło w Łodzi, gdzie zmierzyły się dwa czołowe zespoły I ligi. Trudno było wskazać faworyta, bo z jednej strony Widzew na swoim stadionie tylko raz stracił punkty (2:2 z ŁKS), ale z drugiej strony Miedź na wyjazdach też tylko raz przegrała (0:3 w... Olsztynie). Ostatecznie doszło do podziału punktów i był to wynik szczęśliwy dla gospodarzy, którzy ostatnie siedem minut grali w osłabieniu. W tym czasie Miedź miała dwie znakomite sytuacje (a wcześniej trafiła w poprzeczkę), jednak wynik już się nie zmienił. Mecz obejrzało ponad 17 tysięcy kibiców.

• Inne wyniki 16. kolejki: Chrobry Głogów - Sandecja Nowy Sącz 1:0 (Rzuchowski 74), Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 (Adamczyk 83), Odra Opole - ŁKS Łódź 3:0 (Marzec 9, Wróbel 40, 49), GKS Katowice - Korona Kielce 1:0 (Szymczak 27), Puszcza Niepołomice - Skra Częstochowa 1:2 (Ćikoš 29 - Kwietniewski 54 k, Mesjasz 57), GKS Tychy - GKS 1962 Jastrzębie 4:1 (Piątek 10, Biel 36, Połap 48, Steblecki 87 - Niewiadomski 67), Widzew Łódź - Miedź Legnica 1:1 (Tanżyna 43 - Makuch 23- czerwona kartka: Tanżyna, 87 Widzew), Resovia - Górnik Polkowice 0:0.

dryh, EM

PO 16 KOLEJKACH

1. Widzew	34	30:13
2. Miedź	32	26:12
3. Korona	29	19:12
4. Tychy	27	20:16
5. Arka	26	24:14
6. Sandecja*	26	17:14
7. Podbeskidzie	25	25:21
8. Odra	24	22:21
9. ŁKS*	22	19:18
10. Skra*	20	10:14
11. Chrobry*	19	16:15
12. Katowice	19	19:26
13. Resovia	19	15:17
14. Puszcza	15	16:24
15. Stomil	**13**	**19:27**
16. Zagłębie	12	16:25
17. Jastrzębie	12	15:30
18. Górnik	12	15:24

* mecz zaległy

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W 14. kolejce Ekstraklasy padło kilka zaskakujących wyników: Górnik Łęczna zatrzymał zwycięski pochód Lecha, a w Gliwicach Piast przegrał z Wartą Poznań!

• Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin 2:1 (Terrazzino 84, 90 - Starzyński 6 k)
• Piast Gliwice - Warta Poznań 0:1 (Zrelak 78)
• Radomiak Radom - Górnik Zabrze 1:0 (Abramowicz 25)
• Śląsk Wrocław - Jagiellonia Białystok 2:2 (Expósito 45, Łyszczarz 82 - Přikryl 54, Imaz 90)
• Wisła Płock - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1 (Warchoł 23 - Mešanović 34)
• Górnik Łęczna - Lech Poznań 1:1 (Gol 79 - Amaral 18)
• Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 0:0
• Legia Warszawa - Stal Mielec 1:3 (Wieteska 42 - Sitek 43, Piasecki 45+2, Żyro 81)
• Wisła Kraków - Cracovia (zakończył się po oddaniu gazety do druku)

PO 14 KOLEJKACH

1. Lech	29	28:8
2. Lechia	29	25:11
3. Pogoń	26	22:10
4. Raków*	26	24:16
5. Radomiak	22	18:13
6. Śląsk	21	25:20
7. Stal	20	18:19
8. Piast	18	21:20
9. Jagiellonia	18	18:21
10. Wisła P.	17	22:22
11. Cracovia*	17	20:21
12. Zagłębie*	17	15:20
13. Górnik Z.*	15	14:17
14. Wisła K.*	14	14:23
15. Bruk-Bet*	11	17:22
16. Warta	11	9:17
17. Legia**	9	12:22
18. Górnik Ł.	8	11:31

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe

FUTSAL\\\ W 9. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa wygrał 6:0 z AZS UG Gdańsk. Gole dla gospodarzy zdobyli: Lucas 9, 31, 35, Luan 13, 34, Majchrzak 39 samob.
• Inne wyniki: Rekord Bielsko-Biała - Futsal Leszno 3:3, Clearex Chorzów - Górnik Polkowice 8:1, Red Dragons Pniewy - Legia Warszawa 6:2, Piast Gliwice - LSSS Lębork 6:2, Słoneczny Stok Białystok - AZS UW Wilanów 1:2, FC Toruń - Red Devils Chojnice 4:4, Futsal Team Brzeg - Dreman Opole Komprachcice 2:5.

PO 9 KOLEJKACH

1. Piast	24	37:22
2. Constract	23	52:19
3. Rekord	22	53:19
4. Dreman	22	36:17
5. AZS UW	14	34:26
6. Red Dragons	13	28:26
9. Legia	12	26:23
8. Clearex	12	28:24
7. Leszno	12	34:26
10. FC Toruń	11	28:34
11. Brzeg	8	25:36
12. Białystok	8	22:32
13. Lębork	7	24:36
14. Red Devils	7	22:37
15. AZS UG	4	20:50
16. Górnik	4	21:63

KLASA OKRĘGOWA\\\ W 14. kolejce w grupie 1 spora niespodzianka w Sępopolu, gdzie miejscowa Łyna aż 0:5 przegrała z Omulwią. Natomiast w Jezioranach, gdzie swoje mecze rozgrywa Naki Olsztyn, kibice obejrzeli strzelecki popis Tęczy Biskupiec, która ostatecznie wygrała 8:1!

• Łyna Sępopol - Omulew Wielbark 0:5 (Gut 10, Abramczyk 16, 87, Remiszewski 37, Musioł 65)
• KS Wojciechy - Żagiel Piecki 2:3 (Piecewicz 13, Gwiazda 50 - Spirydon 11, Lis 32, Wachowski 76)
• Rominta Gołdap - Śniardwy Orzysz 2:1 (Mościński 36, Kułak 86 - Hamernik 67)
• MKS Jeziorany - Orlęta Reszel 1:2 (Błaszczyk 69, 90 - Policha 43)
• Wilczek Wilkowo - Węgoria Węgorzewo 3:1 (Kalisz 38, Mariusz Grabowski 85, 90+3 - Rutkowski 83)
• Pojezierze Prostki - Victoria Bartoszyce 0:0
• Rona 03 Ełk - Czarni Olecko 2:1
• Naki Olsztyn - Tęcza Biskupiec 1:8

GRUPA 1

1. Rominta	39	45:15
2. Tęcza	37	55:15
3. Żagiel	31	45:26
4. Rona	31	34:25
5. Węgoria	25	30:22
6. Naki	23	36:31
7. Jeziorany	23	22:13
8. Wilczek	19	36:29
9. Victoria	16	13:19
10. Orlęta	16	27:30
11. Czarni	13	18:34
12. Łyna	13	22:44
13. Śniardwy	13	18:26
14. Omulew	9	17:34
15. Pojezierze	8	15:53
16. Wojciechy	6	18:35

W grupie 2 wyżej notowany Radomniak Radomno niespodziewanie stracił komplet punktów w meczu z Warmią Olsztyn. Natomiast Kormoran Zwierzewo po pierwszej połowie wygrywał 2:0 ze Startem, ale po przerwie gospodarze strzelili cztery gole i goście musieli obejść się smakiem. Inna sprawa, że kończyli mecz w podwójnym osłabieniu, bo czerwone kartki obejrzeli Rafał Farasiewicz (68. min) i Paweł Śnieżawski (70.).

• Start Nidzica - Kormoran Zwierzewo 4:2 (Bróździński 54, 76, Wawrzyniak 77, Godlewski 80 - Longosz 21, Rybicki 29)
• Unia Susz - Tęcza Miłomłyn 2:0 (Bińczak 67, 82)
• Czarni Rudzienice - Ewingi Zalewo 4:2 (Karczewski 8, Wrześniak 48, Płoski 88, 90 - Rocco de Sousa 21, Kozak 64)
• Radomniak Radomno - Warmia Olsztyn 0:3 (Skutnik 57, Laszek 78, Nowaty 81)
• Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Płomień Turznica 0:4 (Kiljański 47, 53, Sadowski 74, Teliszewski 88)
• Grunwald Gierzwałd - Polonia Pasłęk 0:5 (Kozłowski 3 samob., Lenart 14 k, 63, Kamiński 75, Kończewski 88)
• MKS Miłakowo - Delfin Rybno 1:6 (Homza 16 - Orzechowski 8, 59, Rozentalski 16, Kwaśniewski 45, Konicz 69, 90)
• Ossa Biskupiec Pom. - Olimpia Olsztynek 2:5 (gole dla gospodarzy: Pietruszewski 34, Wiśniewski 60)

dryh, JK

GRUPA 2

1. Olimpia	33	49:25
2. Unia	32	40:18
3. Ossa	31	43:27
4. Polonia	29	70:32
5. Start	29	38:24
6. Płomień	25	33:16
7. Czarni	22	33:33
8. Delfin	22	42:32
9. Drwęca	21	31:27
10. Ewingi	17	29:32
11. Radomniak	17	21:32
12. Grunwald	16	24:39
13. Tęcza	10	17:34
14. Warmia	9	22:48
15. Miłakowo	5	17:48
16. Kormoran	5	17:59

eprasa.pl cd71b6ca1a

NA KOLEJNY LIGOWY MECZ INDYKPOL AZS ZAPRASZA DO IŁAWY, GDZIE 15 LISTOPADA OLSZTYNIANIE PODEJMĄ CUPRUM (G. 17:30)

PIĘCIOSETÓWKA Z POLITECHNIKĄ

SIATKÓWKA Nie było czwartego z rzędu kompletu punktów, bowiem olsztyńscy siatkarze stoczyli w Lublinie pięciosetowy bój. Ostatecznie Indykpol AZS odniósł czwarte zwycięstwo w tym sezonie PlusLigi, wzbogacając się o dwa kolejne oczka.

• LUK Politechnika Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 2:3 (21, -20, -21, 20, -12)
LUK POLITECHNIKA: Gniecki (2), Włodarczyk (24), Nowakowski (6), Filipiak (15), Wachnik (15), Sobala (5), Watten (libero) oraz Romać (3), Pająk (3), Peszko
INDYKPOL AZS: Firlej (3), DeFalco (26), Averill (10), Butryn (23), Andringa (9), Poręba (5), Gruszczyński (libero; 1) oraz Salehi (5), Król, Jakubiszak
MVP: Torey DeFalco (Indykpol AZS)

Pierwsze w historii ligowe starcie Indykpolu AZS z Politechniką zaczęło się po myśli faworyta, który zaraz na początku seta postawił punktowy blok, a w innej akcji popisał się wyblokiem i kontrą Robberta Andringi, wychodząc na prowadzenie 4:2. Dość szybko okazało się jednak, że lublinianie nie zamierzają statystować na boisku - od stanu 7:8 gospodarze zdobyli trzy punkty z rzędu i to oni mieli dwa punkty zapasu (10:8). Głównie dlatego, że goście nagle „zatkali się" w pierwszej akcji (m.in. dwóch ataków z rzędu nie skończył Karol Butryn). Co prawda potem było jeszcze 19:19, ale później beniaminek zdobył kolejne trzy punkty (22:19) i praktycznie było po secie. A zdobył je, bo olsztynianie znów nie kończyli akcji na siatce: Meisam Salehi (wszedł za Andringę) zaatakował w aut, a Butryn nadział się na bok Wojciecha Włodarczyka...

Druga partia zaczęła się tak, jakby tej pierwszej nie było - od dwóch skutecznych ataków Butryna, który w poprzednim secie skończył... jedną z pięciu akcji. Atakujący Indykpolu AZS był wówczas w głębokim cieniu skrzydłowych Politechniki - Wachnika (4 pkt z 6 ataków) i Włodarczyka (6/8). No, ale co było, a nie jest...

Fot. indykpolazs.pl

Amerykanin Torey DeFalco zdobył 26 punktów dla Indykpolu AZS i został MVP piątkowego meczu w Lublinie

Olsztynianie tym razem świetnie zaczęli, bo przy stanie 5:2 na zagrywkę poszedł Torey DeFalco i jego koledzy zdobyli w tym ustawieniu aż cztery punkty (9:2), po dwa z kontr i bloków. Odpowiedź ekipy z Lublina była prawie identyczna: przy floatach Jana Nowakowskiego to gospodarze zapunktowali trzy razy z rzędu, odrabiając straty do 6:9. I tak to wyglądało już do końca - Indykpol AZS niby bezpiecznie prowadził, ale grał na tyle nierówno, że wielkiego spokoju w sercach olsztyńskich kibiców nie było. Było więc m.in. 17:12 i 17:14 dla AZS, a później 20:15 i 20:18.

WTEDY JEDNAK DWA RAZY POKAZAŁ SIĘ SALEHI, KTÓRY CHWILĘ WCZEŚNIEJ WSZEDŁ NA ZMIANĘ, NO I NAJPIERW SKOŃCZYŁ ATAK (PO PIERWSZEJ ZABLOKOWANEJ PRÓBIE ASEKURUJĄC SIĘ... NOGĄ), PO CZYM POSŁAŁ KĄŚLIWĄ ZAGRYWKĘ, PO KTÓREJ GRZEGORZOWI PAJĄKOWI ODGWIZDANO NIESIONĄ PIŁKĘ. BYŁO WIĘC 22:18 I TEGO ZESPÓŁ Z OLSZTYNA JUŻ NIE WYPUŚCIŁ.

Trzeci set też obfitował w zaciętą walkę, a gościom przydał się w pewnym momencie wprowadzony na zagrywkę Jan Król, dzięki któremu udało się złapać trzy punkty przewagi. Przy stanie 23:20 dla Indykpolu AZS Mateusz Poręba nie skończył kontry, ale za moment efektownym atakiem z drugiej linii popisał się DeFalco, po czym w kolejnej akcji Poręba powstrzymał Filipiaka, odrabiając w bloku to, co chwilę wcześniej zgubił w ataku (25:21).

Olsztynianie prowadzili więc 2:1 w setach, więc wystarczyło „tylko postawić kropkę nad i", żeby po raz czwarty z rzędu dopisać na swoje konto trzy punkty. Lublinianie nie zamierzali się jednak temu przyglądać i od początku czwartej partii grali jeszcze twardziej, no i lepiej. W efekcie goście pękli przy stanie 15:15, kiedy to nie potrafili skończyć trzech akcji z rzędu, na dodatek po olsztyńskiej stronie siatki kompletnie siadło przyjęcie, czego obrazem były punkty stracone po serwisach Włodarczyka (na 21:17), który trafił Salehiego, oraz Filipiaka, który zakończył seta „strzałem" w DeFalco (25:20).

Przed tie-breakiem można było więc mieć spore obawy, bo w poprzednim secie drużyna trenera Marco Bonitty wyglądała tak, jakby goniła resztkami sił. Na szczęście były to obawy na wyrost, bo Indykpol AZS wrócił do skutecznej gry, w końcu łamiąc opór ekipy z Lublina.

– Ten mecz nie należał do najłatwiejszych - przyznał Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS. - Drużyna z Lublina postawiła twarde warunki – gospodarze bronili dużo piłek, mieli też trochę siatkarskiego szczęścia. To pozwoliło im zwyciężyć w dwóch setach. Na pewno musimy zwrócić uwagę na naszą zagrywkę, ponieważ popełniliśmy zbyt dużo błędów. Cieszę się, że zdołaliśmy grać swoją siatkówkę do samego końca, choć w pewnych momentach było nam już ciężko. Najważniejsza jednak jest wygrana.

• Inne wyniki 6. kolejki:
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (-17, 15, 18, 19), Cuprum Lubin – GKS Katowice 3:1 (-25, 20, 19, 19), Czarni Radom – Aluron Warta Zawiercie 0:3 (-21, -20, -19), Projekt Warszawa – Skra Bełchatów 0:3 (-17, -21, -23), Jastrzębski Węgiel – Trefl Gdańsk 3:0 (14, 22, 22), Stal Nysa – Ślepsk Suwałki (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

pes, dryh

TABELA PLUSLIGI[

1. ZAKSA	6-0	16	18:5
2. Jastrzębie	5-1	16	17:5
3. Warta	5-1	14	15:8
4. Indykpol AZS	**4-2**	**12**	**14:8**
5. Projekt	4-2	12	14:10
6. Skra	4-2	11	15:11
7. Resovia	3-3	9	10:10
8. Trefl	2-4	7	10:12
9. Cuprum	2-4	7	10:13
10. Czarni	2-4	6	6:14
11. Katowice	2-4	5	8:14
12. LUK Lublin	1-5	4	7:15
13. Ślepsk	1-4	3	5:12
14. Stal	0-5	1	3:15

eprasa.pl cd71b6ca1a